**MAŁŻEŃSKIE PRAWO KOŚCIELNE**

**Małżeństwo**

**Małżeństwo** - jest instytucją prawa naturalnego.

Bóg, pragnąc utrzymania rodzaju ludzkiego, prze­kazał człowiekowi w akcie stworzenia pragnienie do założenia **rodziny**. Pragnienie to ujawnia się w naturalnej zdolności i skłonności mężczyzny i ko­biety do rozmnażania się. Osiągnięcie tego celu wymaga instytucji małżeństwa. Nie wystarczy bo­wiem zrodzić tylko potomstwo, lecz trzeba je nadto odpowiednio wychować, aby mogło w pełny sposób włączyć się do życia społecznego.

Warunki do właściwego wychowania człowieka stwarza tylko **rodzina** oparta na trwałej Instytucji małżeństwa. Bóg jako twórca prawa naturalnago usankcjonował również małżeństwo pozytywnym i bezpośrodnim aktem swej woli. W akcie stworzenia człowieka zawarte jest bowiem równocześnie powołanie do tworzenia przez niego **rodziny ludzkiej**.

Chrystus Pan nie tylko małżeństwo zatwierdził, lecz także włączył w swoje dzieło zbawcze. Przywrócił bowiem małżeństwo do pierwotnej doskonałości i uczynił jednym z siedmiu znaków sakra­mentalnych udzielającym pomocy do wypełnienia obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Godność i świętość małżeństwa została w sposób teologi­czny naświetlona w **Listach świętego Pawła**, a za­łożenia teologiczne stały się podstawą dla **kościelnego prawa małżeńskiego.**

**Kościół** od zarania swoich dziejów aż po dzień dzi­siejszy strzeże godności małżeństwa chrześcijańs­kiego. Pouczenia dotyczące małżeństwa, małżon­ków i rodziny znajdujemy w najdawniejszych zbio­rach przepisów moralno-prawnych chrześcijan oraz w uchwałach synodów i soborów. **Reformac­ja**, chcąc wyzwolić małżeństwo od „jarzma koście­lnego", odrzuciła jego charakter sakramentalny, traktując je jako konieczność natury i sprawę czy­sto świecką oraz poddając je kompetencji władzy świeckiej. Sobór Trydencki (1547 r., sesja VII) po­twierdził tradycyjną naukę Kościoła o sakramentalności małżeństwa ochrzczonych, zawartego wo­bec kapłana i świadków. Wskutek zwiększania się ilości rozwodów papieże ostatnich czasów aż po **Sobór Watykański II** - *przedstawiają małżeństwo i rodzinę oparte na prawie Bożym jako podstawowe dobro społeczne i drogę zbawienia dla ludzi świec­kich*.

**Małżeństwo chrześcijan.**

Ze względu na swój cha­rakter sakralny **podlega władzy duchowej**, a więc Kościołowi. Sakramenty bowiem z natury swej po­dlegają wyłącznej władzy Kościoła. Kościół zatem przepisuje warunki do ważnego i godziwego za­warcia małżeństwa, ustanawia przeszkody, rozpoz­naje i rozstrzyga w sposób zobowiązujący cało­kształt spraw dotyczących zarówno umowy małże­ńskiej, jak i sakramentu małżeństwa.

**Władze pań­stwowe** z kolei, mając na uwadze, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, regulują cywilno-prawną stronę zawieranego małżeństwa oraz sprawy majątkowe zachodzące między stro­nami.

A) **Charakter prawny** **instytucji małżeń­stwa**

**1.** Małżeństwo jest **przymierzem**, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspól­notę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa. Podstawę tego związku jest **umowa (przymierze**) między mężczyzną a kobietą, zawarta świadomie i dobrowolnie, a stwarza ją zgoda osobista stron, poprzez którą wzajemnie się oddają i przyjmują w celu ustanowienia małżeństwa.

**2.** Takie przymierze małżeńskie zawierane pomiędzy ochrzczonymi uzyskało od Chrystusa rangę **sakramentu**. Z tej racji każde małżeństwo osób ochrzczonych (nie tylko katolików) jest sakramentem.

Nie jest natomiast sakramentem małżeństwo zawarte przez **osoby nie ochrzczone**, ponieważ osoby te nie są uzdolnione do przyjęcia żadnego sakramentu, poza chrztem. Z chwilą jednak gdy małżonkowie ci przyjmą chrzest, małżeństwo ich staje się sakramentem. Chrześcijanie zawierają małżeństwo sakramentalne, choćby nawet nie wiedzieli lub nie wierzyli, że małżeństwo jest sakramentem. Nieważny byłby sakrament i przymierze małżeńskie wtedy, gdy narzeczeni wiedząc o tym, że sakrament jest nierozdzielny z przymierzem małżeńskim, nie chcieliby wyraźnie i stanowczo, zwłaszcza w formie warunku, samego sakramentu.

**3. Umowa małżeńska (przymierze)** posiada **charakter prawny**, jeśli zawarta jest między osobami uprawnionymi do zawarcia małżeństwa i w przepisanej formie. Z uwagi na to, że umowa ta jest sakramentem, Kościół domaga się, by ją zawierano przy towarzyszeniu obrzędów religijnych.

Sakramentu udzielają sobie jednak **sami narzeczeni**, asystujący **kapłan** natomiast występuje jako urzędowy świadek umowy oraz ten, który w imieniu Kościoła dopełnia obrzędu, a modłami wyprasza u Boga błogosławieństwo dla małżonków.

4. **Istotnymi przymiotami** małżeństwa są jedność i nierozerwalność.

**Jedność małżeństwa** - inaczej monogamia, oznacza związek jednego mężczyzny z jedną kobietą . Jedność ta wynika z natury ludzkiej. Świadczą o m.in. słowa Pisma świętego: *„Dlatego to męż zna opuszcza ojca swego i matkę i łączy sic, swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”*. Podobne stanowisko zajął Chrystus, kiedy nauczał o nierozerwalności małżeństwa dając do zrozumienia, że pewne ustępstwa na rzecz poligamii w Starym Testamencie, jakie pojawiły się po potopie były wynikiem *„zatwardziści waszych serc, lecz od początku tak nie”*. Sobór Trydencki jedność małżeńswa uznał za **dogmat wiary**.

**Nierozerwalność małżeństwa** - polega na tym, związku małżeńskiego nie można zawierać określony czas, lecz dozgonnie, czyli do ko życia jednej ze stron. Przeciwstawieniem nierozerwalności małżeństwa jest **rozwód**. Trwałość małżeństwa wynika z samego pojęcia małżeństwa jako *„głębokiej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej”*. Rozejście się małżonków jest rozbiciem małżeństwa, a więc zaprzeczeniem wspólnoty życia i miłości małżeńskiej. Małżeństwo musi być trwałe, aby mogło zrealizować swoje cele. Z natury swej jest ono skierowane nie tylko do zrodzenia, lecz i do wychowania potomstwa. Tego naturalnego celu małżeństwa rodzice nie zrealizują, jeśli nie założymy, że małżeństwo będzie trwałe. Zrodzone potomstwo trzeba tak wychować, aby było dolne do samodzielnego i pełnowartościowego życia w społeczeństwie. Tego nie da się dokonać w krótkim czasie, ani przez jednego współmałżonkа. **Wychowanie potomstwa** to proces rozciąga­my się na wiele lat, wymagający poważnego i stałego wysiłku ze strony obu małżonków. W wycho­waniu dzieci nikt nie może w pełni rodziców zastąpić. Naturalne wymogi trwałości małżeństwa zostały wyraźnie przypomniane i wzmocnione przez Chrystusa.

Kościół jako autentyczny tłumacz Objawienia Bożego niezmiennie głosił naukę o nierozerwalności małżeństwa. Zdecydowane stanowisko w tej mierze zajął Sobór Trydencki. **Doktrynalną zasadę nierozerwalności małżeństwa** przypomniał też Sobór Watykański II.

B) **Przygotowanie do małżeństwa**

**I) Przygotowanie do małżeństwa**

Dzieli się ono na **trzy okresy** (etapy):

**1.** **Przygotowanie dalsze** - kształtujące poczucie odpowiedzialności przy zakładaniu rodziny winno się dokonywać w ramach wychowania rodzinnego zwyczajnej katechizacji młodzieży.

**2. Przygotowanie bliższe -** czyli **katechizacja przedmałżeńska** ma na celu przekazanie młodzieży dorastającej podstawowych wiadomości dotyczących małżeństwa i rodziny, ukształtowanie w niej chrześcijańskiego poglądu na te instytucje oraz wyrobienie postawy uzdalniającej do współpracy z łaską Bożą w sakramencie małżeństwa. Przygoto­wanie takie obejmuje młodzież po siedemnastym roku życia i winno być prowadzone w parafiach systematycznie przez okres roczny, chyba że dokonuje się w ramach regularnej katechizacji w zakresie szkoły średniej (**klasy maturalne**). Dla młodzieży, która z różnych powodów nie wzięła udziału w rocznej katechizacji przedmałżeńskiej, należy zorganizować **katechizację skróconą** w formie **dziesięciu spotkań** **katechetycznych**. Skróconą katechizację przedmałżeńską należy zorganizować przynajmniej w ośrodkach dekanalnych i rejonowych. Osoby, które ukończyły tego rodzaju przygotowanie, otrzymują zaświadczenie, włączane do akt związanych ze ślubem.

**3. Przygotowanie bezpośrednie** - do małżeństwa obejmuje narzeczonych, którzy mają zamiar w najbliższym czasie zawrzeć związek małżeński. Zamiar ten winni narzuczeni zgłosić proboszczowi **na trzy miesiące przed ślubem**, by umożliwić pokierowanie ich przygotowaniem do zawarcia małżeństwa, przeprowadzenie rozmowy duszpasterskiej, spisanie protokołu przedślubnego oraz załatwienie for­malności przedślubnych. Jeśli narzeczeni nie od­byli kursu katechizacji przedmałżeńskiej, kieruje się ich na skrócony kurs takiej katechizacji; w przy­padkach wyjątkowych i naglących duszpasterz wi­nien przeprowadzić z kandydatem do małżeństwa odpowiednią rozmowę katechetyczną, udzielić po­trzebnych pouczeń oraz wskazać odpowiednią lite­raturę. Jeśli związek małżeński zamierza zawrzeć osoba, która nie jest ochrzczona, a pragnie przyjąć chrzest, lub osoba ochrzczona, ale nie wprowa­dzona w życie eucharystyczne, taka osoba kierowana bywa do diecezjalnego lub rejonowego ośrodka katechu­menatu dla dorosłych, w celu właściwego przygo­towania do chrztu i chrześcijańskiego życia. W ra­mach bezpośredniego przygotowania do małżeńs­twa narzeczeni winni przyjąć **sakrament bierzmo­wania**, jeśli go wcześniej nie przyjęli. Ponadto pro­boszcz powinien usilnie zachęcić narzeczonych do odbycia **spowiedzi przedślubnej** i **przyjęcia Komu­nii św**., dzięki czemu będą mogli **owocnie** przyjąć sakrament małżeństwa. Niezależnie od katechizacji przedmałżeńskiej duszpasterz winien omówić z narzeczonymi teologię i liturgię małżeństwa oraz etykę życia małżeńskiego, a ponadto skierować ich do odbycia przed ślubem konsultacji w parafialnej poradni życia rodzinnego, gdzie przygotowana do tego zadania i upoważniona osoba świecka udzieli im pouczeń o odpowiedzialnym rodzicielstwie. [W przypadku, kiedy pomimo wszystkich poczynio­nych kroków nowożeńcy wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczo­nych, duszpasterz nie może dopuścić ich do obrzę­du. Nawet jeśli czyni to z żalem, musi przyjąć do wiadomości tę sytuację i uświadomić zaintereso­wanych, że w tym stanie rzeczy nie Kościół, ale oni sami stanowią przeszkodę do odbycia obrzę­du, o który proszą].

W małżeństwach kato­lików z niekatolikami oraz z niepraktykującymi i niewierzącymi duszpasterz ma obowiązek zachę­cać stronę niekatolicką czy niewierzącą do wzięcia udziału w katechizacji przedmałżeńskiej, a szcze­gólnie przedślubnej, motywując to wzrostem wza­jemnego zrozumienia i współdziałania dla dobra przyszłego **ogniska rodzinnego** i zapewnienia większej jedności rodzinie, pomimo różnicy poglą­dów w rzeczach tak ważnych i głęboko wewnę­trznych.

**II) Narzeczeństwo**

Strony pagnące zawrzeć związek małżeński, przez pewien czas przed ślubem uchodzą zwykle za narzeczonych albo zaręczonych. Narzeczeństwo ma na celu lepsze wzajemne poznanie się narzeczonych. Chodzi głównie o wzajemne rozeznanie charakterów, zalet i umiejętności, a także ewentualnych obciążeń dziedzicznych, zapoczątkowanych anomalii psychicznych czy nawet ukrywanych nałogów, np. pijaństwa, narkomanii itp. O narzeczeństwie w ścisłym znaczeniu decyduję tzw. **zaręczyny**. W tradycji polskiej rodziny narzeczonych zawsze spotykały się ze sobą, by się wzajemnie poznać i w ten sposób uła­twić młodym lepsze i pełniejsze rozeznanie środo­wiska, z którego wychodzi przyszły współmałżo­nek. Na **obrzęd zaręczyn**, zgodnie ze zwycza­jem, składają się tzw. **oświadczyny mężczyzny** i **ich przyjęcie przez kobietę**, zaakceptowane przez jej rodziców, oraz rodzinne przyjęcie o charakterze uroczystym dla uczczenia tego faktu. Episkopat Polski uznał za wskazane nawiązać do tego warto­ściowego zwyczaju i ożywić tę formę przygotowa­nia do małżeństwa. Usilnie zaleca, by zaręczyny odbywały się przynajmniej **na sześć miesięcy** przed ślubem. Obydwie najbliższe rodziny, tj. o ile to możliwe rodzice, rodzeństwo i dziadkowie po­winni się spotkać na skromnej uroczystości rodzin­nej. Rodzice obydwu stron (a w ich braku opieku­nowie z ramienia rodziny, np. dziadkowie lub ktoś z rodzeństwa rodziców, względnie najstarszy brat czy siostra) są upoważnieni przez biskupa diecezja­lnego do pobłogosławienia **pierścionków zaręczy­nowych**, które następnie wymieniają sobie narzeczeni, oświadczając, że odtąd będą się uważać za narzeczonych i zamierzają się pobrać w ustalonym czasie, jeżeli przez wzajemne poznanie się zgodnie dojdą do przekonania, że potrafią stworzyć do­brane i zgodne małżeństwo. Są bowiem świadomi, że dalsze losy ich przyszłego związku zależą w du­żym stopniu od trafnego wzajemnego wyboru. Za­ręczyny są zatem umową uwarunkowaną pomyśl­nym wynikiem wzajemnego, lepszego poznania, niezbędnego do **dojrzałej decyzji**. Dlatego też, z **umowy zaręczynowej** nie może powstać uprawnie nie w ścisłym tego słowa znaczeniu domagania się w sposób bezwzględny zawarcia związku, nato­miast możliwe jest dochodzenie wynagrodzenia ewentualnych szkód względnie wydatków, które powstały z racji zamierzonego małżeństwa. Cho­ciaż zaręczyny nie pociągają za sobą skutków pra­wnych i wiążą jedynie w sumieniu, narzeczeni czują się moralnie związani danym przyrzeczeniem i zobowiązani do wzajemnej lojalności względem siebie, co nie pozwala im na swobodne kontakty z osobami trzecimi.

**Zaręczyny** nie dają również uprawnień małżeńskich!!!

**III)** **Kanoniczne dochodzenie przedślubne (protokół)**

Kanoniczne rozeznanie stanu osobowego narzeczonych ma na celu przede wszystkim stwierdzenie stanu wolnego obydwu stron, stwierdzenie pełnej dobrowolności, unikniecie podstępnego wprowadzenia w błąd w rzeczy bardzo ważnej dla przyszłej wspólnoty małżeńskiej oraz wykrycie przeszkód małżeńskich, których istnienia sami narzeczeni nie są świadomi. Całe to rozeznanie zmierza do tego, by małżeństwo mogo być zawarte zgodnie z nauką Kościoła, **ważnie** i **godziwie**. W tym celu narzeczeni zgłaszają zamiar małżeństwa w parafii, w której jedno z narzeczonych posiada stałe lub tymczasowe zamieszkanie albo miesięczny pobyt. W Polsce utrzymywał się zwyczaj zawierania małżeństwa w parafii narzeczonej, co może być podtrzymywane. Gdyby narzeczeni mieli słuszną rację, aby dochodzenie przedślubne było przeprowadzone wobec innego duszpasterza aniżeli wymienieni i uprawnieni do tego, proboszcz, do którego się zwracają winien uzyskać w tym celu upoważnienie od ordynariusza miejsca lub każdego proboszcza kompetentnego do dokonania kanonicznego rozeznania. Kanon dochodzenie przedślubne zostaje ujęte **w protokół** ustalony przez Konferencję Episkopatu.

a) **Dokumenty** potrzebne do zawarcia małżeństwa.

Narzeczeni zobowiązani są przedłożyć przed ślubem **metrykę chrztu**, jeśli byli ochrzczeni w parafii innej niż ta, w której jest przeprowadzane dochodzenie przedślubne. Świadectwo chrztu powinno być świeżej daty, to znaczy wydane nie wcześniej niż **sześć miesięcy** przed ślubem. Proboszcz wystawiający metrykę chrztu zobowiązany jest zamieścić w niej **wszystkie adnotacje**, jakie z czasem sporządzono na marginesie danego aktu chrztu. Mogą to być adnotacje dotyczące zawarcia małżeństwa, zachodzącego między stronami stosunku przysposobienia, przyjęcia święceń, złożenia wieczystej profesji zakonnej, przyjęcia sakramontu bierzmowania. **Brak adnotacji w akcie chrztu** winien też być koniecznie odnotowany w wystawionyn świadectwie chrztu. Gdyby narzeczeni nie byli w stanie dostarczyć przed ślubem żadnej metryki chrztu, ani świeżej, ani starej daty, wtedy fakt przyjęcia chrztu, stan wolny i brak przeszkód małżeńskich stwierdza się na podstawie zeznań świadków. Jeżeli związek małżeński pragnie zawrzeć wdowiec lub wdowa, muszą przedłożyć autentyczny dokument śmierci współmałżonka. Gdyby śmierci współmałżonka nie można było udowodnić na podstawie autentycznogo dokumentu kościelnego lub cywilnego, należy wnieść sprawę do biskupa diecezjalnego celem uzyskania **orzeczenia o** **domniemanej śmierci** zaginionego współmałżonka. Orzeczenie takie wydane zostanie po uzyskaniu pewności moralnej co do śmierci zaginionego na podstawie zeznań świadków, publicznej wieści i poszlak.

W niektórych wypadkach proboszcz w celu uzyskania większej pewności zobowiązany jest porozumieć się z ordynariuszem miejsca i uzyskać jego zezwolenie (dyspensa) dla **godziwego asystowania** przy zawieraniu małżeństwa. Dotyczy to:

- małżeństw tułaczych, czyli osób nie posiadających miejsca zamieszkania

- małżeństw, które nie mogę być uznane lub zawarte według prawa państwowego

- małżeństwa osoby, którą wiążą naturalne obowiązki wobec innej strony

- małżeństwa osoby, która notorycznie porzuciła wiarę katolicką

- małżeństwa osoby związanej cenzurą czyli karą sprawczą ekskomuniki lub interdyktu

- małżeństwa małoletnich

- małżeństwa zawieranego przez pełnomocnika

- w sytuacji, gdy jedno z narzeczonych chce za­rzeć małżeństwo pod godziwym i uzasadnionym warunkiem

- małżeństwa osób, które uprzednio zawarły związek cywilny z inną osobą i uzyskały **cywilny rozwód**.

Narzeczeni, zgłaszając proboszczowi swój zamiar zawarcia małżeństwa, powinni przedłożyć świadectwo odbytej katechizacji przedmałżeńskiej. Jeżeli ktoś z narzeczonych twierdzi, że jego poprzednie małżeństwo zostało zawarte nieważnie i na tej podstawie chce zawrzeć nowy związek małżeński z inną osobą, musi przedłożyć prawomocny wyrok sądu kościelnego. W wypadku uzyskania dyspensy papieskiej od małżeństwa nie dopełnionego należy przedłożyć pismo powiadamiające o **reskrypcie** dyspensy papieskiej. Adnotacje o tych faktach, i poprzedniego ślubu, winny również znaleźć się w metryce chrztu.

Przy zawieraniu małżeństwa trzeba też mieć na uwadze **ustawę państwową**, która stanowi, że ślub kościelny może nastąpić po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i przedłożeniu duchownemu świadectwa dotyczącego tego faktu.

b) **Zapowiedzi przedślubne.**

Każde zamierzone małżeństwo musi być podane do publicznej wiadomości poprzez **zapowiedzi**. Celem zapowiedzi przedślubnych jest wykrycie ewentualnych przeszkód małżeńskich oraz powiadomienie wspólnoty parafialnej, do której należą narzeczeni. Powinny one być głoszone w parafiach **stałego** lub **tymczasowego zamieszkania** każdej ze stron Jeżeli oboje narzeczeni mieszkają w parafii przynajmniej przez sześć miesięcy, nie ma obowiązku głoszenia zapowiedzi w poprzednich miejscach pobytu narzeczonych. Gdyby natomiast narzeczeni nie przebywali w parafii jeszcze sześciu miesięcy, należy głosić zapowiedzi także w parafii poprzedniego miejsca pobytu, stałego lub tymczasowego. Ogłaszanie zapowiedzi winno nastąpić przez pise­mne umieszczenie ich w gablocie ogłoszeń parafialnych w ciągu 8 dni, tak by były tam uwidocz­nione przynajmniej przez **dwie niedziele**, lub nie­dzielę i święto obowiązujące. Ten sam obowiązek można spełnić przez **dwukrotne ogłoszenie ustne** zapowiedzi podczas liczniej uczęszczanych nabożeństw para­fialnych, w niedzielę lub święto obowiązujące.

Mo­żliwość zwolnienia od obowiązku ogłaszania zapo­wiedzi posiadają ordynariusze miejsca.

C) **Przeszkody małżeńskie**

Przeszkodą małżeńską jest okoliczność uniezdalniająca osobę do ważnego zawarcia małżeństwa. Kanoniczne przeszkody małżeńskie mogą wynikać z **prawa Bo­żego naturalnego** **i pozytywnego** oraz z **prawa koś­cielnego**.

Z samego Bożego prawa naturalnego przeszkodę stanowi fizyczna niezdolność do współżycia (impotencja) oraz najbliższe pokre­wieństwo. Z Bożego prawa pozytywnego przesz­kodą jest ważny węzeł małżeński. Pozostałe przesz­kody małżeńskie pochodzą z ustanowienia kościel­nego. Nigdy nie można uzyskać dyspensy od prze­szkody pochodzącej z prawa Bożego, zarówno na­turalnego jak i pozytywnego. Dlatego gdy narze­czeni zgłoszą się w kancelarii parafialnej, duszpa­sterz ma obowiązek wspólnie z nimi dokładnie ro­zeznać ich sytuację osobową, czy przypadkiem nie istnieją między nimi jakieś przeszkody do ważnego zawarcia małżeństwa. Nowy Kodeks Prawa Kano­nicznego ustanowił **dwanaście** zrywających przesz­kód małżeńskich:

1) **Wiek młodociany** (osoby niepełnoletnie)

Nie może zawrzeć ważnego małżeństwa mężczyzna przed ukończe­niem **szesnastego roku życia** i kobieta przed ukoń­czeniem **czternastego roku**. Jest to przeszkoda po­chodzenia kościelnego. Prawo naturalne bowiem wymaga do zawarcia małżeństwa jedynie takiego wieku, który pozwalałby na zrozumienie, czym jest małżeństwo. Ponieważ wiek określony przez pra­wodawcę kościelnego jest wiekiem średnim dla wiernych wszystkich kontynentów świata i może nie odpowiadać faktycznym warunkom dojrzewa­nia fizycznego w niektórych krajach, Konferencje Biskupów upoważnione zostały do ustanowienia wyższego wieku do godziwego zawarcia małżeństwa. Podyktowane jest to troską, aby młodociani nie zawierali małżoństwa lekkomyślnie, bez uprzedniej dojrzałości umywłownj i przygotowania do samodzielnego życia.

W związku z tym Konferencja Episkopatu Polski, ustaliła do godziwości małżeństwa granicę wioku określoną aktualnie obowiązującym ustawodawstwem państwowym, to znaczy dla mężczyzn ukończonych **18 lat**, dla kobiet również ukończonych **18 lat**. W wypadku, gdyby narzeczeni otrzymali od sądu opiekuńczego zezwolenie na wcześniejsze zawarcie małżeństwa, muszą też uzyskać **dyspensę** od ordynariusza miejsca.

2) **Niezdolność fizyczna (impotencja)**

Niezdolne do zawarcia małżeństwa są te osoby, które nie mogą dokonać stosunku małżeńskiego. Niemoc płciową należy odróżnić od **niepłodności** czyli niezdolności do zrodzenia potomstwa, przy istnieniu zdolności dokonania stosunku małżeńs­kiego. Niepłodność nie stanowi przeszkody mał­żeńskiej, jest nią natomiast **niemoc płciowa**. Ta niezdolność fizyczna, która jest pojęciem praw­nym a nie medycznym, stanowi przeszkodę mał­żeńską, jeżeli jest uprzednia i trwała, to znaczy istniejąca już przed zawarciem małżeństwa i w zasadzie nieuleczalna na drodze powszechnie do­stępnych środków. Polega ona na anomaliach anatomicznych, spowodowanych wrodzonymi iub nabytymi brakami anatomicznymi, albo też funk­cjonalnych (czynnościowych), wynikających ze stanu psychicznego, nerwicowego itp. (np. u mę­żczyzny niemożliwość wzwodu, przedwczesna ejakulacja; u kobiety waginizm). Niemoc płciowa, aby była przeszkodą, nie musi być absolutna, to jest istniejąca w odniesieniu do wszystkich osób płci odmiennej; wystarczy zaś, gdy jest względna, to znaczy istnieje tylko w odniesieniu do pew­nych osób płci odmiennej, z którymi dana osoba nie może dopełnić aktu małżeńskiego, choć jest to możliwe z innymi. Nie stanowi przeszkody nie­mocy płciowej u mężczyzny brak zdolności do za­płodnienia organizmu kobiety, podobnie jak nie zachodzi przeszkoda niemocy u kobiety, gdy występuje w jej organizmie bezpłodność, byleby istniała zdolność do przyjęcia nasienia męskiego w pochwie. Można zabronić zawarcia małżeństwa jedynie w wypadku przeszkody pewnej, albowiem **każdy człowiek ma naturalno prawo do zawarcia małżeństwa**. W wypadku przeszkody wątpliwej Kościół trzyma się zasady, że nie należy przeszkadzać w zawarciu małżeństwa, chociażby istniało przypuszczenie, że niezdolność ta się ujawni i zostanie udowodniona, umożliwiając orzeczenie nieważności zawartego małżeństwa. Przeszkoda niemocy płciowej pochodzi z **prawa Bożego naturalnego**, wyklucza więc możliwość uzyska dyspensy.

3) **Węzeł małżeński**

Istniejący związek małżeński stanowi przeszkodę do zawarcia nowego związku. Przeszkoda ta wypływa z zasady jedności niezerwalności małżeństwa chrześcijan, wywodzi się więc z **pozytywnego prawa Bożego**, nie ma więc mowy o dyspensowaniu od niej. Przesz trwa tak długo, jak długo uprzednie małżeństwo nie zostanie rozwiązane przez rzeczywistą śmierć współmałżonka, ewentualnie przez stwierdzenie nieważności uprzedniego małżeństwa **prawomocnym wyrokiem sądu kościelnego** lub uzyskanie dyspensy papieskiej od małżeństwa nie dopełnionego, a także na podstawie tzw. przywileju Pawłowego. Kto mimo tej przeszkody zawiera drugie małżeństwo, zawiera je nieważnie i popełnia **bigarnię**. Katolik, jeśli pragnie pozostać w zgodzie z własnym sumieniem i zasadami wiary, nie może zawierać nowego związku za życia wspómałżonka, nawet jeśli otrzymał **rozwód** od władzy świeckiej.

4) **Różna wiara**

Przeszkoda różnej wiary (tj. różnej religii) zachodzi pomiędzy osobą ochrzczoną w Kościele katolickim lub doń nawróconą, a osobą **nie ochrzczoną**. Przeszkoda ta istnieje jednak pod warunkiem, że osoba ochrzczona w Kościele katolickim bądź do niego przyjęta nie odstąpiła od tegoż Kościoła katolickiego formalnym aktem, a więc aktualnie pozstaje w Kościele katolickim. **Zakaz zawierania małżeństwa przez katolika z osobą nie ochrzczoną** jest pochodzenia kościelnego, gdyby jednak stronie katolickiej groziło niebezpieczeństwo utraty wiary, a potomstwu wychowanie poza Kościołem, zakaz ten wynikałby z prawa Bożego.

Przeszkoda ustaje bądź przez przyjęcie chrztu przez osobę nie ochrzczoną, bądź przez dyspensę. Warunkiem uzyskania tej dyspensy jest istnienie słusznej i rozumnej przyczyny oraz **złożenie rękojmi** w sposób przewidziany dla **małżeństw mieszanych**. A więc **strona katolicka** winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. **Strona niekatolicka** natomiast powinna być powiadomiona o przyrzecze­niach składanych przez stronę katolicką, tak aby była świadoma treści przyrzeczeń i obowiązku strony katolickiej.

5) **Święcenia**

Przeszkodą święceń związany jest **każdy** **duchowny**, który przyjął święcenia dia­konatu, prezbiteratu lub sakrę biskupią. Święce­nia te nakładają m.in. **obowiązek bezżenności** (celibat). Kościół ustanawiając tę przeszkodę mał­żeńską chce podkreślić wartość celibatu kapłańs­kiego, przez który duchowny wyraża swą goto­wość do pełnienia posługi kapłańskiej, objęcia swoją miłością pasterską wszystkich ludzi, ofiaro­wanie całego swojego życia dla zbawienia in­nych oraz do poświęcenia się Bogu sercem nie­podzielnym.

Przeszkoda święceń ustaje albo na mocy prawo­mocnego wyroku orzekającego **nieważność świę­ceń** albo przez **dyspensę Stolicy Apostolskiej**. Spod prawa o celibacie wyjęci są diakoni stali, któ­rzy jako żonaci przyjęli święcenia.

6) **Publicznowieczysty ślub czystości**

Źródłem przeszkody małżeńskiej jest wieczysty ślub czystości złożony publicznie w instytucie za­konnym. Ślubem jest świadoma i dobrowolna obietnica uczyniona Bogu, mająca za przedmiot dobro możliwe i lepsze. Przedmiotem ślubu stano­wiącego przeszkodę jest dozgonna czystość, więc ślub złożony jedynie czasowo nie powoduje prze­szkody małżeńskiej. **Ślub jest publiczny**, jeśii został przyjęty w imieniu Kościoła przez właściwego przełożonego, ślub prywatny zatem nie stanowi przeszkody. Wreszcie ma to być **ślub** **złożony** **w in­stytucie zakonnym**, a zatem ślub czystości złożony w instytucie świeckim nie stanowi przeszkody ro­zrywającej. Profesja zakonna, o której mowa, musi być oczywiście ważnie złożona, a więc z zachowa­niem warunków wymaganych do jej ważności. **Przeszkoda jest pochodzenia kościelnego**, zakaz je­dnak zawierania małżeństwa po złożeniu ślubu czystości wypływa z prawa naturalnego, które wy­maga dochowania wierności przyrzeczeniu złożo­nemu Bogu. **Dyspensa** od tej przeszkody zastrze­lona jest Stolicy Apostolskiej, jeśli ślub został zło­żony w instytucie zakonnym na prawie papieskim. Nie stanowią przeszkody śluby czy przyrzeczenia składane w stowarzyszeniach życia apostolskiego i w instytutach świeckich. Wypada jednak, by nawet ci, którzy związani są tylko tego rodzaju ślubami lub przyrzeczeniami, załatwili sobie u kompetentnej władzy kościelnej zwolnienie z nich, albo raczej zamianę na równoważne zobowiązanie, które będzie możliwe do pogodzenia z życiem małżeńskim i równocześnie pożyteczne dla ich życia du­chowego i rodziny. To samo odnosi się do ślubów prywatnych złożonych w tej materii przez osoby nie należące do żadnego instytutu zakonnego i świeckiego.

7) **Uprowadzenie**

Przeszkoda uprowadzenia zachodzi między mężczyzną i uprowadzoną bądź zatrzymaną kobietą, w celu zawarcia z nią małżeń­stwa. Przeszkoda powstaje więc nie tylko w wy­padkach porwania kobiety przemocą i zatrzymania w celu zawarcia małżeństwa, ale także, gdy zosta­nie ona zatrzymana przez mężczyznę z takim sa­mym zamiarem. Pozostaje sprawą obojętną, gdzie miało miejsce wspomniane zatrzymanie: w jej własnym mieszkaniu, czy też w miejscu, do któ­rego dobrowolnie przybyła. Racją tej przeszkody jest godność osoby ludzkiej i prawo kobiety do swobodnego wyboru małżonka. Przeszkoda ustaje przede wszystkim przez przywrócenie wolności uprowadzo­nej lub zatrzymanej kobiecie. Jak długo znajduje się ona pod władzą mężczyzny, tak długo **nie może ważnie wyrazić zgody małżeńskiej**, cho­ciażby to próbowała uczynić pod wpływem chwilo­wego uczucia, presji moralnej itd. dlatego winna być najpierw uwolniona od mężczyzny, by w miej­scu bezpiecznym i wolnym wyrazić swój konsens. Uprowadzenie czy zatrzymanie może nastąpić nie tylko w wyniku użycia siły fizycznej, ale również za pomocą szantażu lub w inny sposób z zastosowa­niem presji moralnej. Uprowadzający może przy tym działać osobiście lub też posłużyć się osobą trzecią. Natomiast przeszkoda nie ma miejsca wte­dy, gdy kobieta dobrowolnie ucieka z mężczyzną pragnąc z nim zawrzeć małżeństwo **jedynie** **wbrew woli rodziców**. Praktycznie nie zdarza się u nas przeszkoda uprowadzenia. W nadzwyczajnych oko­licznościach może zaistnieć ta jej forma, która po­lega na przetrzymywaniu siłą kobiety z zamiarem zawarcia z nią małżeństwa.

8) **Małżonkobójstwo**

Przeszkoda małżonkobójstwa, tradycyjnie zwana przeszkodą występ­ku, rodzi się z przestępstwa zabójstwa. Przeszkoda może mieć **dwie postaci**: **a)** zabójstwo współmał­żonka osoby, z którą ktoś pragnie zawrzeć związek małżeński; **b)** zabójstwo własnego współmałżon­ka, również z zamiarem poślubienia określonej osoby. Momentem istotnym, poza samym prze­stępstwem zabójstwa, jest tutaj intencja, jaka to­warzyszy osobie dopuszczającej się zabójstwa, mianowicie intencja zawarcia nowego małżeństwa z określoną osobą. Jest rzeczą obojętną, czy śmierć była zadana poprzez działanie bozpośred nie czy za pośrednictwem innej osoby, Śmierć może być następstwem działania fizycznego lub moralnego, jedno i drugie działanie powoduje przeszkodę, jeśli śmierć jest rzeczywiście następstwem tego działania. Przeszkodę zaciągają również strony, które wspólnym działaniem fizycznym lub moralnym powodują śmierć współmałżonkia. Współuczestnictwo w małżonkobójstwie nie musi być konieczne do tego stopnia, że bez niego przestępstwo nie byłoby dokonane. Wystarczy uczestnictwo zwykłe, np. zachęta, pomoc w doborze środków zabójstwa, aprobata zamiaru zabójstwa itp. Jedna strona może uczestniczyć w małżonko­bójstwie fizycznie, druga zaś tylko moralnie. **Dy­spensa** od przeszkody występku zastrzeżona jest Stolicy Apostolskiej.

9) **Pokrewieństwo**

Przeszkoda pokrewieńs­twa ma miejsce, jeśli narzeczonych łączy bliski związek krwi, powstały na skutek bezpośredniego lub pośredniego pochodzenia **od wspólnego przodka**. Jest rzeczą obojętną, czy bliskość osób wynika ze zrodzenia małżeńskiego czy pozamałże- ńskiego. Pokrewieństwo określamy przez linie i stopnie. **Linia** - to szereg osób, które pochodzą od jednego przodka. Może ona być prosta lub bo­czna. **W linii prostej** osoby pochodzą bezpośrednio od siebie (ojciec, syn, wnuk), **w linii bocznej** osoby krewne nie pochodzą wprost od siebie przez ro­dzenie, lecz mają tylko wspólnego przodka (np. ro­dzeństwo). Linia boczna może być **równa**, gdy osoby krewne dzieli ta sama odległość od wspól­nego przodka (np. rodzeństwo, rodzeństwo ciote­czne), w przeciwnym razie jest **nierówna** (np. stryj i bratanica). Gdy chodzi o sposób obliczania pokre­wieństwa, to w linii prostej tyle jest stopni, ile zro­dzeń czyli osób, **nie licząc przodka** (np. dziadek i wnuczka są ze sobą spokrewnieni w drugim stop­niu linii prostej, ponieważ miały miejsce dwa zro­dzenia.) W linii bocznej tyle jest stopni, ile jest osób w obydwu szeregach razem, **nie licząc przod­ka**.

**W linii prostej** pokrewieństwo stanowi przeszkodę we wszystkich przypadkach; nieważne jest zatem małżeństwo między ojcem a córką, wnuczką, pra­wnuczką, lub między matką a synem, wnukiem czy prawnukiem. Przeszkoda pokrewieństwa I stopnia w linii prostej pochodzi z prawa Bożego naturalnego.

**W linii bocznej** pokrewieństwo stanowi przeszkodę do czwartego stopnia włącznie; praktycznie więc przeszkoda ta zachodzi między bratem i siostrą czyli między rodzeństwem (drugi stopień pokrewieństwa w linii bocznej), między wujem i siostrzenicą, bądź stryjem i bratanicą, albo między ciotką i siostrzeńcem bądź ciotką i bratankiem (trzeci stopień pokrewieństwa w linii bocznej nierównej) między rodzeństwem stryjecznym lub ciotecznym (czwarty stopień pokrewieństwa w linii bocznej równej), między mężczyzną i wnuczką jego brata lub siostry bądź między kobietą i wnukiem jej brata lub siostry (czwarty stopień pokrewieństwa w linii bocznej nierównej).

Przoszkoda pokrewieństwa może ustać **dyspensę**. Nigdy jednak nie udziela się dyspensy od przeszkody pokrewieństwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej. Takiej dyspensy nie udziela się nawet w razie wątpliwości co do istnienia pokrewieństwa w jakimkolwiek stopniu linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej.

10) **Powinowactwo**

Powinowactwo zachodzi między mężem a krewnymi żony oraz między żoną a krewnymi męża. Powinowactwo podobnie jak pokrewieństwo, może istnieć w linii prostej i w linii bocznej. Krewni jednego małżonka są spowinowaceni z drugim w tym stopiu i w tej linii, w jakim stopniu i linii są spokrewnieni z pierwszym małżonkiem. Przeszkoda powinowactwa powstająca z ważnego małżeństwu wszystkie stopnie linii prostej. Zachodzi więc np. między ojczymem i pasierbicą, macochą i pasierbem, teściem i synową, teściową i zięciem ( po śmierci współmałżonka). **Przeszkoda powinowactwa jest pochodzenia kościelnego**.

11) **Przyzwoitość publiczna** (wspólne pożycie – konkubinat – nieważne małżeństwo)

Przeszkoda przyzwoitości publicznej powstaje z bliskości osób, pochodzącej z **nieważnego małżeństwa** po nawiązaniu wspólnego pożycia albo z notorycznego lub **publicznego konkubinatu**. Powoduje nieważność małżeństwa w pierwszym stopniu linii prostej, a więc między mężczyzną a matką lub córką rzekomej żony oraz między kobietą a ojcom lub synem rzekomego męża. Podstawą przeszkody jest albo nieważne małżeństwo, po rozpoczęciu wspólnego pożycia, albo notoryczny lub publiczny konkubinat.

**Konkubinatem** - jest stałe pożycie mężczyzny i kobiety na sposób małżeński, bez zawierania związku małżeńskiego. Konkubinat jest notoryczny, jeśli wiadomo o nim publicznie i nie da się go ukryć albo jeśli został stwierdzony sądownie. Konkubinat jest publiczny, jeśli wie o nim wiele osób lub jest rzeczą prawdopodobną, że wkrótce będzie o nim powszechnie wiadomo. Konkubinat istnieje nawet wtedy, gdy osoby te nie mieszkają pod jednyn dachem lub kobieta nie jest na utrzymaniu mężczyzny. Obojętne jest również, czy stałe nieślubne pożycie prowadzą osoby wolne czy też związane małżeństwem.

Przeszkoda przyzwoitości publicznej jest **pochodzenia kościelnego** i ustaje przez udzielenie **dyspensy**. Jeśli małżeństwo nieważnie zawarte zostaje uważnione lub konkubinat staje się małżeństwem, powstaje nowa przeszkoda powinowactwo. Wówczas należy prosić o **dyspensę** od dwóch przesz­kód: przyzwoitości publicznej i powinowactwa.

12) **Pokrewieństwo prawne** (adopcja - przysposobienie)

Źródłem pokrewieństwa prawnego jest **adopcja**, czyli **przyspobienie**. Jest to akt prawny władzy cywilnej, na mocy którego osobę obcą przyjmuje się do rodziny i uznaje się za syna lub córkę. Adopcji dokonuje się zgodnie z przepisami prawa danego kraju. Tego rodzaju akt prawny powoduje **ojcostwo pra­wne** (adoptującego wobec adoptowanego), oraz **rodzeństwo prawne**. Prawnie dokonana adopcja powoduje przeszkodę. Nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa ci, którzy na skutek adopcji są złączeni pokrewieństwem prawnym w linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej. Tak więc przeszkoda pokrewieństwa prawnego zachodzi między adoptującym a osobą adoptowaną oraz między osobą adoptowaną a prawnym rodzeństwem czyli dziećmi adoptującego.

**Przeszkoda ta pochodzi z prawa kościelnego**, stąd możliwa jest od niej **dyspensa**.

D) **Wady zgody małżeńskiej**

Każda umowa ze swej natury domaga się zgody kontrahentów. Małżeństwo jest również umową, której przyczyną sprawczą jest **zgoda stron** (**konsens**). Jest to **akt woli**, przez który mężczyzna i kobieta, zawierając nieodwołalne przymierze, wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa.

Do zaistnienia małżeństwa wymagana jest **zgoda rzeczywista** czyli zewnętrzna i zarazem wewnętrzna, co wyklucza zgodę jedynie pozorną, to jest tylko zewnętrzną (udawaną, fikcyjną). Prawo domniemywa, że zgoda małżeńska wyrażona zewnętrznie jest odbiciem zgody wewnętrznej. Zgoda małżeńska winna być nadto aktem świadomym oraz wolnym od przymusu. Chociaż więc zgoda małżeńska jest aktem woli, jednak zakłada równocześnie działanie świadome, bez którego nie ma aktu prawdziwie wolnego. Dlatego prawo kościelne określa pewne wymagania w zakresie działania rozumu i woli, precyzując, co jest konieczne do samego wyrażenia zgody małżeńskiej oraz rozstrzygając, co sprawia, że zgoda małżeńska jest niewystarczalna.

1) **Choroba i niedorozwój umysłowy**

Choroby umysłowe, jakakolwiek byłaby ich przy­zna, wywołują w mniejszym lub większym stop i zaburzenia umysłu i woli, a wskutek togo bądź znoszą całkowicie możność rozeznania i swobodnej decyzji woli, bądź też ją osłabiają. Aby choroba umysłowa powodowała nieważność zgody małżeńskiej, musi uniemożliwiać podjęcie aktu ludzkiego. Chodzi przy tym o sytuacje, w których choroba umysłowa istniała w chwili zawierania małżeństwa, choćby w jej utajonym etapie począt­kowym. Choroby tego rodzaju mogą mieć różne natężenie, a tym samym różnie wpływać na rozez­nanie. Dlatego **kanoniczne prawo procesowe** naka­zuje, aby każdy przypadek choroby umysłowej był badany w sądzie przez lekarzy biegłych i oceniany indywidualnie. **Choroba umysłowa powstała po ślubie** **nie powoduje nieważności zawartego mał­żeństwa**. Na równi z chorobą psychiczną idzie tutaj niedorozwój umysłowy, kiedy ktoś na skutek osła­bionej zdolności przyswajania sobie pewnych wia­domości, a także kojarzenia pojęć nie może wy­tworzyć sobie właściwego pojęcia o naturze mał­żeństwa.

Pozbawienie wystarczającego używania rozumu może być również spowodowane całkowitym **odu­rzeniem alkoholowym**, **narkotykami** czy **hipnozą**. Każdy tego rodzaju przypadek należy oceniać oso­bno. Chodzi bowiem o wymogi naturalne, niezbę­dne do pełnowartościowego aktu zgody małżeń­skiej.

2) **Brak rozeznania oceniającego**

Dla wyrażenia zgody małżeńskiej wymagane jest nie tylko wystarczające używanie rozumu, lecz także pewna dojrzałość sądu, dająca rozeznanie co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wza­jemnie przekazywanych i przyjmowanych. Powa­żny brak tego rozeznania oceniającego spowoduje, że zgoda małżeńska będzie bezskuteczna, a małże­ństwo nieważne. Istotne **prawa małżeńskie** wzaje­mnie przekazywane, jak również istotne **obowiązki małżeńskie** wzajemnie zaciągane stanowią przed­miot umowy małżeńskiej. Kto nie zdaje sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie może tej umowy ważnie zawrzeć. Chodzi w tym wypadku o brak ro­zeznania co do powagi i znaczenia praw i obowią­zków małżeńskich. Teoretycznie można znać prawa i obowiązki małżeńskie, jednak małżeństwo będzie nieważne, jeśli strona w swej lekkomyślno­ści, niedojrzała psychicznie lub moralnie, nie przy­wiązuje żadnego znaczenia do tych praw lub obo­wiązków. Brak rozeznania oceniającego w zakresie istotnych praw i obowiązków małżeńskich może mieć różne natężenie. Dlatego prawo podkreśla, że niezdolny do zawarcia małżeństwa jest ten, kto okazuje wielki brak w tym zakresie. O wielkości tego braku decyduje **sąd** na podstawie całokształtu okoliczności.

3) **Psychiczna niezdolność** **do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich**

Chodzi tu o sytuacje w których ktoś, jakkolwiek posiada wystarczające używanie rozumu, a także zdaje sobie sprawę z powagi i znaczenia istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jednak wskutek zaburzeń natury psychicznej nie jest w stanie podjąć, a tym samym wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich. Nikt bowiem nie może zobowiązywać się do tego, czego nie jest w stanie wypełnić. Chodzi tutaj o zaburzenia osobowości w różnych sferach życia, uniemożliwiające nawiązanie relacji międzyosobowych we wspólnocie małżeńskiej. Przyczyną takich sytuacji mogą być np. anomalia w sferze psychoseksualnej, pociągające za sobą niezdolność do zachowania wierności małżeńskiej, jak zaawansowany homoseksualizm czy u kobiet daleko rozwinięta nimfomania, odznaczająca się niepokonalną skłonnością do współżycia cieles­nego z osobami innymi niż współmałżonek. Na­wiązanie relacji międzysobowej w małżeństwie może uniemożliwiać m.in. niedojrzałość uczucio­wa, przejawiająca się np. w zainteresowaiu wyłącz­nie własną osobą, działaniem ograniczonym jedy­nie do własnych interesów, egoizm w postaci za­garniania wszystkiego dla siebie, próżność i upór. Również w wypadku zaawansowanego, chronicz­nego alkoholizmu rodzą się postawy całkowicie antysocjalne, w których ujawnia się brak kontroli własnego postępowania. Przykłady te nie wyczer­pują wszystkich odmian niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich. W ustaleniu przyczyn tego rodzaju niezdolności niemała rola przypada **biegłym**, zarówno **psychiatrom**, jak i **psycholo­gom**. Dla stwierdzenia nieważności małżeństwa z tego tytułu nie jest konieczne, aby niemożność psychiczna przyjęcia istotnych obowiązków mał­żeńskich była nieuleczalna; wystarczy, że niemoż­ność ta istniała w chwili zawierania małżeństwa.

4) **Błąd** (pomyłka)

Błąd, inaczej **pomyłka**, to fałszywe przeświadczenie, niezgodne z rzeczywistością. Gdy chodzi o małżeństwo, błąd może dotyczyć albo osoby poślubianej, albo jej przymiotów (np. błąd co do wykształcenia osoby). Błąd co do osoby po­woduje nieważność małżeństwa. Jeśli zatem w chwili zawierania małżeństwa jedna ze stron nie jest osobą, za którą się podaje, nie może być mowy o ważnym związku małżeńskim. Błąd co do przymiotu osoby zaślubianej, chociażby był przy­czyną zawarcia małżeństwa, nie powoduje nieważ­ności małżeństwa, chyba że przymiot ten był bez pośrednio i zasadniczo zamierzony. W grę wchodzić mogą przymioty dotyczące wieku, wykształcenia, zawodu, stanu zdrowia, religii, stanu cywilnego, stanu majątkowego, nałogów itp. A zatem małżeństwo będzie ważne, jeśli narzeczona zgodziła się na ślub będąc mylnie przekonana np. o zamożności narzeczonego. Nie miał tu miejsca błąd istotny, ponieważ małżeństwo zostało zawarte z osobą zamierzoną. Jednak małżeństwo byłoby nieważne, gdyby narzeczona podjęła wyraźną decyzję, że wychodzi za mąż tylko dlatego, iż jej przyszły mąż jest np. bogaty, a po ślubie okazało się, że wcale nie jest bogaty. W takim przypadku błąd co do przymiotu osoby jest jakby równoznaczny z błędem co do osoby, ponieważ indywidualizuje daną osobę.

5) **Podstęp**

Podstęp jest to rozmyślne działanie lub zachowanie się celem wprowadzenia kogoś w błąd i skłonienia go do podjęcia czynności prawnej. Jeśli ktoś zawiera małżeństwo zwiedziony podstępem dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie. Chodzi tu o podstępne wprowadzenie w błąd w materii bardzo ważnej dla przyszłego pożycia małżeńskiego. Np. złośliwe zatajenie niepłodności, aby skłonić drugą stronę do zawarcia małżeństwa. Albo np. ktoś liczy na to, że druga strona jest zdrowa, a potem ujawnia się jakaś poważniejsza choroba, która już istniała wcześniej. To podstępne działanie tylko wówczas powoduje nieważność małżeństwa, gdy dotyczy jakiegoś przymiotu, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską, np. poważna i nieuleczalna choroba, dawne przestępstwo, styl życia nie do utrzymania w małżeństwie itp.

6) **Zgoda pozorna** (zgoda fikcyjna; symulacja - udawanie)

Pozorna zgoda malżeńska, zwana też **symulacją**, polega na zewnętrznym tylko wyrażeniu zgody na małżeństwo, przy wewnętrznym (całkowitym lub częściowym) sprzeciwie woli. Jest to więc **zgoda nieszczera**, **fikcyjna**, ponieważ ktoś tylko zewnętrznie, a więc tylko pozornie wypowiada zgodę na małżeństwo, wewnętrznie zaś tego małżeństwa nie chce lub chce, ale według swej własnej koncepcji, niezgodnej z prawem. O ile stwierdzenie faktu wyrażenia zgody małżeńskiej na zewnątrz nie nastręcza większych trudności, o tyle stwierdzenie jej wewnętrznej treści może okazać się niekiedy niezwykle trudne. Człowiek bowiem potrafi wprowadzić rozdźwięk pomiędzy tym, co wyraża na zewnątrz a swoim prawdziwym nastawieniem wewnętrznym. Powody do takiej dwoistości mogą być różne, czasem subiektywie uzasadnione (np. w przypadku nacisku zewnętrznego), kiedy indziej zaś mogą mieć źródło w tzw. złej woli człowieka. Co więcej, nie da się wykluczyć sytuacji, że ktoś wyraża prawdziwą zgodą, a dopiero później twierdzi, że czynił to tylko zewnętrznie. Domniemanie prawne zakłada, że gdy ktoś wyrażał na zewnątrz zgodę małżeńską, czynił to również wewnętrznie, chciał naprawdę zawrzeć małżeństwo.

Zgoda małżeńska może być pozorna czyli symulowana (udawana) całkowicie lub tylko częściowo. **Symulacja całkowita** zachodzi wtedy, gdy ktoś wyrażając wprawdzie zgodę na zewnętrz, wewnętrz całkowicie ją wyklucza, a więc po prostu nie chce zawierać małżeństwa. Takie zachowanie się musi mieć swoję przyczynę. Jest nią niekiedy przymus, od którego ktoś chce się uwolnić przez wyrażenie tylko zewnętrznej (symulowanej) zgody, albo chęć uniknięcia wielkiego zamieszania. Natomiast **symulacja częściowa** wyraża się w tym, że ktoś nie wyklucza samego małżeństwa jako takiego, czyli może się wydawać, że chce zawrzeć małżeństwo, ale równocześnie pozytywnym aktem woli czyni takie ograniczenia, które nie dadzę się pogodzić z istotą małżeństwa i jego celem, bo wykluczają to, co stanowi istotne elementy zgody małżeńskiej, a więc np. jedność czy nierozerwalność tego związku.

**Całkowita symulacja** powoduje nieważność małżeństwa. Ktoś bowiem tylko udaje zewnętrznie za­wieranie małżeństwa, podczas gdy naprawdę nie chce go zawrzeć. Wystarcza symulacja jednej ze stron.

Podobnie nieważne jest małżeństwo, gdy obie strony lub tylko jedna strona pozytywnym aktem woli wyklucza któryś z istotnych elementów małżeństwa.

**Istotne elementy małżeństwa** - to przede wszystkim te wszystkie prawa i obowiązki małżeńskie, które koniecznie składaję się na wspólnotę małżeńskę, np. prawo do aktów małżeńskich, prawo do specjalnych relacji międzyosobowych.

**Istotne przymioty małżeństwa** - to jedność i nierozerwalność nałżeństwa. Stąd nieważna jest zgoda małżeńska, gdy ktoś podejmował ją z wyraźnym zamiarem, że obok prawowitego małżonka będzie utrzymywał kontakt (pożycie) z inną osobą (lub osobami) albo gdy ktoś zawierał małżeństwo z wyraźnym zamiarem rozejścia się, ujmowanym choćby w ten sposób: *„jeżeli nie będziemy się zgadzali, rozejdziemy się"*. Podobnie **wykluczenie potomstwa**, aby mogło spowodować nieważność umowy małżeńskiej, musi być zamierzone pozytywnym aktem woli.

Ten **pozytywny akt woli** nazywamy niekiedy zamiarem, postanowieniem, czyli człowiek musi naprawdę chcieć tego.

7) **Warunek**

Zgoda małżeńska może być niekiedy uzależniona od warunku, czyli od jakiejś okoliczności niepewnej w danej chwili. Warunek może dotyczyć przyszłości, jeśli okoliczność niepewna dopiero ma się spełnić. Może to dotyczyć przeszłoci lub teraźniejszości, w zależności od tego, czy okoliczność zaistniała w przeszłości, czy też istnieje w tej chwili.

**Nie można ważnie zawrzeć małżeństwa stawiając warunek dotyczący przyszości**. A zatem każdy wnarunek odnoszęcy się do przyszłości, niezależnie od jego przedmiotu, bez względu na to, czy godzi czy też nie w istotę małżeństwa, powoduje nieważność małżeństwa.

Natomiast małżeństwo zawarte pod warunkiem dotyczęcym przeszłości lub teraźniejszości jest wa­żne lub nieważne, zależnie od tego, czy okolicz­ność niepewna zaistniała lub istnieje, czy też nie zaistniała lub nie istnieje. Aby zawarcie małżeńs­twa pod warunkiem dotyczącym przeszłości lub te­raźniejszości było godziwe, musi na warunek wy­razić pisemną zgodę **ordynariusz miejsca**. Ordyna­riusz nie udzieli zezwolenia na małżeństwo warun­kowe, jeśli nie zachodzi słuszna i proporcjonalnie ważna przyczyna.

8) **Przymus** (fizyczny) **i bojaźń** (przymus moralny)

Przymus - oznacza pe­wien nacisk krępujęcy swobodę działania.

Może on być **fizyczny** - jeżeli jest spowodowany przemocę zewnętrznę, której nie można się oprzeć; albo **mo­ralny** - jeżeli poprzez groźbę zła wpływa na wolę działajęcego.

**Przymus fizyczny powoduje nieważność małżeńs­twa na mocy prawa naturalnego**. Akt woli doko­nany pod wpływem takiego przymusu nie jest ak­tem ludzkim, dlatego jest pozbawiony waloru mo­ralnego i prawnego.

**Przymus moralny** dokonuje się nie przy użyciu siły fizycznej, lecz poprzez oddziaływanie na psychikę. **Bojaźń** powstaje z reguły na skutek przymusu i oz­nacza uczucie lęku, pojawiajęce się pod wpływem jakiegoś niebezpieczeństwa zagrażajęcego bezpoś­rednio lub w niedalekiej przyszości. Przymus mo­ralny może być stosowany poprzez groźby, uciążliwe i stałe nalegania, molestowanie, wywieranie presji, natarczywe żędania, bolesne upokarzanie, dotkliwe znieważanie itp.

**Bojaźń** powoduje nieważność małżeństwa, jeżeli jest ciężka i spowodowana przyczyną zewnętrzną, choćby nieumyślnie wywołaną, a zawarcie małżeń­stwa jest środkiem do uniknięcia grożącego zła. Bo­jaźń może być ciężka bezwzględnie, jeżeli zło grożące jest wielkie w świetle kryteriów obiektywnych, tak iż jest zdolne przerazić każdego człowieka, np. utrata życia, poważne uszkodzenie ciała, postrada­nie sławy, utracenie majętku itp. Może też być cię­żka względnie, jeżeli zło grożęce jest wielkie ze względu na kryteria subiektywne, czyli z uwagi na wrażliwość na to zło osoby doznajęcej bojaźni. Bo­jaźń unieważniajęca małżeństwo musi być spowo­dowana przez przyczynę zewnętrzną, czyli wynikać z działania drugiego człowieka. Działanie to nie musi być rozmyślne, wystarczy że stanowi ono realne zagrożenie. Bojaźń spowodowana przez przyczynę wewnętrzneą nie powoduje nieważności małżeństwa; taką przyczynę mogłyby stanowić np wyrzuty sumienia, lęk przed odpowiedzialnością itp.

Szczególną odmianą bojaźni jest tzw. **bojaźń szacunkowa**, która rodzi się z obawy przed gniewem lub niezadowoleniem rodziców czy innych osób, którym ktoś podlega. Przy ocenie stopnia zależności bierze się pod uwagę takie okoliczności, jak: atmosfera wychowania osoby doznającej bojaźni, jej wiek, płeć, charakter i usposobienie rodziców lub przełożonych itp.

Bojaźń powodująca nieważność zgody małżeńskiej musi istnieć w chwili jej wyrażania, dlatego też, je­śli przed zawarciem małżeństwa ustała, nie można mówić o nieważności zawartego związku.

E) **Forma zawarcia małżeństwa**

Zawarcie małżeństwa będącego instytucją o charakterze pu­blicznym, wymaga zachowania ściśle określonej **formy prawnej**, różnej od formy liturgicznej, okre­ślanej przepisami liturgicznymi. Prawo kościelne przewiduje **dwojaką formę** zawierania małżeństwa przez katolików: zwyczajną (przewidzianą w nor­malnych okolicznościach) i nadzwyczajną (gdy zrealizowanie formy zwyczajnej byłoby zbyt trudne czy wprost niemożliwe).

**1. Forma zwyczajna**

**Forma zwyczajna** zawarcia małżeństwa - polega na wyrażeniu zgody małżeńskiej wobec ordynariusza miejsca albo proboszcza, bądź też wobec kapłana czy diakona delegowanego przez jednego z nich, a także wobec dwóch świadków. Ordynariusz miejs­ca, proboszcz, oraz kapłan lub diakon delego­wany jako przedstawiciele Kościoła są **świad­kami urzędowymi małżeństwa**. Ordynariusz miej­sca i proboszcz ważnie asystują przy ślubie na mocy swego urzędu tylko na własnym terenie, tzn. ordynariusz na terenie całej diecezji, proboszcz zaś tylko w granicach swojej parafii. Jeden i drugi ważnie asystuje przy ślubie nie tylko swoich podwład­nych, ale także wszystkich przebywających na ich teronie, byleby przynajmniej jedna ze stron była obrządku łacińskiego. Do asystowania na obcym terytorium potrzebna jest **delegacja** udzielona przez miejscowego proboszcza lub ordynariusza. Na terenach, gdzie istnieje brak kapłanów i diako­nów oraz tam, gdzie rzadko dociera duchowny, bi­skup diecezjalny może delegować do asystowania przy ślubie **osobę świecką**, po uzyskaniu pozytyw­nej opinii Konferencji Biskupów oraz zezwolonia Stolicy Apostolskiej. Świecki świadek urzędowy ma być osobą godną, zdatną do przeprowadzenia formacji narzeczonych i odpowiednią do odprawienia w sposób właściwy liturgii małżeństwa. Oprócz świadka urzędowego do ważności formy zwyczajnej wymaga się obecności dwóch świadków zwykłych. Funkcję tę ważnie połni zarówno mężczyzna jak i kobieta, **osoby ochrzczone,** jak i **nie** **ochrzczone**, (pełnoletnie), byleby w razie potrzeby potrafiły zaświadczyć o fakcie zawarcia małżeństwa.

Małżeństwo powinno być zawarte w parafii, w której jedna ze stron ma pobyt stały, lub tymczasowy, albo przynajmniej miesięczny. Za zezwoleniem własnego ordynariusza lub w proboszcza wolno małżeństwo zawierać w innej parafii.

**2. Forma nadzwyczajna**

**Forma nadzwyczajna** zawarcia małżeństwa polega na wyrażeniu zgody małżeńskiej wobec samych **tylko świadków zwykłych** w wypadkach konieczności, gdy świadek urzędowy jest nieosiągalny. Nadzwyczajny sposób zawarcia małżeństwa możliwy jest w dwóch sytuacjach:

Pierwsza sytuacja. Najpierw chodzi o przypadek, w którym świadek urzędowy jest nieosiągalny bez poważnej niedogodności, a przynajmniej jedna ze stron znajduje się w **niebezpieczeństwie śmierci**. Brak świadka urzędowego to jego nieobecność w sensie fizycznym lub moralnym.

Druga sytuacja, w której dopuszczalna jest forma nadzwyczajna zawarcia małżeństwa, zachodzi wówczas, gdy roztropnie przewiduje się, że taki stan rzeczy będzie trwał **przez miesiąc czasu**. W przypadku tym nie wystarcza aktualny brak świadka urzędowego lecz trzeba ponadto moralnej pewności, że nie będzie go można ani wezwać, ani udać się do niego przez okres miesiąca.

W obydwu przypadkach zastosowania formy nadzwyczajnej do ważności umowy małżeńskiej wystarcza obecność przynajmniej dwóch świadków zwykłych. Nieważne jednak byłoby małżeństwo (z powodu braku formy), gdy wprawdzie nie jest osiągalny własny proboszcz, ale można się udać do innego, by na swoim terytorium asystował przy zawarciu małżeństwa. A więc musi być nieosiągalny także **proboszcz w sąsiednich parafiach**.

Kanoniczna forma zawarcia małżeństwa obowiązuje wówczas, gdy **przynajmniej** **jedna strona została ochrzczona** w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta i nie odstąpiła odeń formlanym aktem.

Małżeństwo pomiędzy katolikami oraz pomiędzy stroną katolicką i niekatolicką ochrzczoną może być zawierane **w kościele parafialnym**.

Na zawieranie takich małżeństw w innym kościele lub kaplicy, potrzebne jest zezwolenie ordynariusza miejsca lub **proboszcza**.

Przez **kościół parafialny** należy rozmieć nie tylko macierzysty kościół parafii, ale także kościoły filialne, w których proboszcz realizuje parafialny program duszpasterski.

Pozaparafialne kościoły lub kaplice to np. kościół zakonny, kaplica zakonna itp.

Istnieje ponadto możliwość uzyskania od ordynariusza zezwolenia na zawarcie małżeństwa w innym odpowiednim miejscu, między innymi w mieszkaniu prywatnym.

Małżeństwo strony katolickiej ze stroną nie ochrzczoną może być zawarte w kościele lub w innym odpowiednim miejscu. Nie ma przeszkód, by związek taki mógł być zawarty w kościele, ale nie można zobowiązywać strony nie ochrzczonej do wyrażania zgody małżeńskiej w świątyni.

Małżeństwo może być zawierane w każdym czasie.

Jeśli jednak liturgię małżeństwa sprawuje się w okresie **Adwentu** lub **Wielkiego Postu**, czy też w **inne dni o charakterze pokutnym**, proboszcz ma bowiązek przypomnieć nowożeńcom, by mieli na uwadze szczególny charakter tych okresów liturgicznych.

**Małżeństwo mieszane**

Przez małżeńs­ko mieszane rozumiemy tutaj małżeństwo katoka ze stroną ochrzczoną niekatolicką. Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została doń przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy.

Kościół niechętnie nastawiony jest do małżeństw mieszanych, ponieważ małżeństwo powinno być doskonałą jednością dwojga ludzi, a w małżeństwie mieszanym strony różnią się między sobą w rzeczach najbardziej istotnych, co będzie powodowało u nich konflikty, zwłaszcza gdy przeminie pierwsze uczuciowe zaangażowanie i spotkają się z realiami życia. Małżeństwo takie naraża małżonków na niebezpieczeństwo oziębłości religijnej i podziału rodziny.

Doświadczenie wykazuje, że małżeństwa mieszane utrudniają wykonywanie obowiązków religijnych przez małżonków.

Dzieci zrodzone z takich małżeństw trudno jest wychować przywiązaniu do Kościoła i religii katolickiej. Katolik nigdy nie może bezpośrednio narażać się na niebezpieczeństwo utraty wiary; nie może też za­dbać religijnego wychowania swoich dzieci, Z drugiej jednak strony Kościół jest świadom tego, że każdy ma naturalne prawo co do wyboru partnera w celu zawarcia z nim małżeństwa. Dlatego w określonych prawem warunkach, jeśli istnieją **gwarancje**, że niebezpieczeństwo duchowe stronie katolckiej nie zagraża, Kościół zezwala na małżeństwa mieszane.

Udzielenie zezwolenia na zawarcie łżeństwa mieszanego zostało obwarowane **czterema wymogami**:

**1)** istnieniem słusznej i rozumnej przyczyny;

**2)** złożeniem **rękojmi** przez stronę katolicką, że gotowa jest odsunąć od siebie niebezpie- ństwo utraty wiary i uczynić wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;

**3)** powiadomieniem drugiej strony o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej,

**4)** pouczeniem obu stron o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których żadna ze stron nie może wykluczać.

**Małżeństwo mieszane** winno być zawierane we­dług zwyczajnej formy kanonicznej.

Ani przed za­warciem małżeństwa mieszanego według formy kanonicznej, ani po jego kanonicznym zawarciu **nie może odbyć się ślub według religijnego obrzędu wspólnoty niekatolickiej** w celu wyrażenia lub od­nowienia zgody małżeńskiej.

**Prawo nie zezwala**: na równoczesne sprawowanie obrzędów reli­gijnych małżeństwa przez katolickiego świadka urzędowego i duchownego niekatolickiego, pod­czas których jeden i drugi pyta strony o zgodę małżeńską.

Nie jest natomiast zabroniony wszelki udział duchownego niekatolickiego w kato­lickim obrzędzie ślubu.

Analogiczne **rękojmie i oświadczenia** zobowiązana jest złożyć druga strona, jeżeli będąc ochrzczoną **porzuciła wiarę** lub jest **niepraktykująca**.

Osoba, która **formalnym aktem odstąpiła od Kościoła** (tzn. dokonała odstępstwa bądź na piśmie, bądź wobec dwóch świadków, bądź ujawniła swoje faktyczne wystąpienie z Kościoła wobec przedstawiciela wła­dzy kościelnej, o ile takie stanowisko zewnętrzne pokrywa się z jej przekonaniem wewnętrznym), a chce zawrzeć małżeństwo ze stroną katolicką, winna złożyć **zobowiązanie**, że nie będzie przeszka­dzała współmałżonkowi w wypełnianiu praktyk re­ligijnych, a także, że nie będzie przeszkadzała, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

Te same normy stosuje się do tych, którzy:

a) uważają się za niewierzących;

b) wprawdzie nie formalnie, ale praktycznie i publicz­nie odstąpiły od Kościoła, tak że faktu tego odstęp­stwa nie da się ukryć;

c) trwają notorycznie w cen­zurach kościelnych;

d) ostentacyjnie nie praktyku­ją swojej wiary

G). **Rozłączęnie małżonków**.

1) **Rozwiązanie małżeństwa niedopełnionego**

Małżeństwo ważnie zawarte i dopeł­nione przez akt fizyczny nie może być rozwiązane przez żadną władzę ludzką i z żadnego powodu.

Małżeństwo takie może rozwiązać tylko **śmierć** jed­nego z małżonków.

**Dopełnienie małżeństwa** przez małżonków doko­nuje się aktem małżeńskim zmierzającym do zro­dzenia potomstwa, przez który to akt małżonkowie stają się jednym ciałem; przy czym akt małżeński musi być dokonany w sposób ludzki, czyli świadomiee i dobrowolnie.

**Małżeństwo niedopełnione**, zawarte przez ochrzczonych lub między osobą ochrzczoną i osobą nie ochrzczoną, **może być rozwiązane** ze słusznej przyczyny przez **papieża**, na prośbę obu stron lub jednej z nich, choćby druga się nie zgadzała.

Rozwiązanie małżeństwa niedopełnionego dokonuje się przez akt władzy papieskiej w postaci **dysponsy**.

Następstwem udzielenia dyspensy jest rozwiązanie węzła małżeńskiego, tak że strony stają się wolne i mogą zawrzeć nowe związki.

Prośba o dyspensę papieską od małżeństwa niedopełnionego winna być skierowana do Ojca Świętego na ręce **biskupa diecezjalnego** stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania proszącego. Wspomniany biskup przeprowadza postępowanie procesowe i po jego zakończeniu przesyła akta do Stolicy Apostolskiej.

2) **Przywilej Pawłowy**

Małżeństwo zawarte przez **dwie osoby nie ochrzczone** może być rozwią­zane na podstawie **przywileju Pawłowego** na ko­rzyść wiary małżonka, który przyjął **chrzest**. Przywilej ten rozwiązuje małżeństwo zawarte przed chrztem z chwilą zawarcia nowego małżeństwa, pod warunkiem jednak, że małżonek nie ochrz­czony odchodzi od małżonka, który się ochrzcił.

Prawo to ogłosił św. Paweł w **1 Liście do Koryntian (7,12-13,15)**: *„Jeśli któryś z braci ma* ***żonę niewie­rzącą*** *i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddala. Podobnie jeśli jakaś żona ma* ***niewierzą­cego męża*** *i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje! Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świę­tość osiągnie niewierząca żona przez „brata". Lecz jeśliby* ***strona niewierząca*** *chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani „brat", ani „sio­stra" w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg".*

**Warunkiem skorzystania przez stronę ochrzczoną z przywileju Pawłowego** jest **odejście strony nie ochrzczonej**.

Uważa się, że małżonek nie ochrzczony odszedł od małżonka ochrzczonego, jeśli nie chce z nim dalej mieszkać bądź mieszkać spo­kojnie bez obrazy Stwórcy. Natomiast nie można przyjąć odejścia strony nie ochrzczonej, jeśli po­wód ku temu dała strona nawrócona po przyjęciu chrztu.

Celem uniknięcia nadużyć i uzyskania pe­wności co do możliwości skorzystania z przywileju Pawłowego, prawo przewiduje tzw. **interpela­cja** czyli urzędowe pytania skierowane do strony nie ochrzczonej: *„czy i ona chciałaby przyjąć chrzest i czy przynajmniej chciałaby zgodnie mieszkać ze stroną ochrzczoną”.?*

Interpelacja winna z reguły odbyć się powagą ordynariusza miejsca strony nawróconej, choć może ona mieć również charakter prywatny.

Strona ochrzczona ma prawo zawrzeć nowy związek małżańskl ze stroną katolicką **w** **dwóch przypadkach**:

1) jeśli druga strona **negatywnie** **odpowiedziała** na interpelację lub intarpelecja została prawnie pominięta;

2) jeśli strona nie ochrzczona, czy to już intepelowana czy też nie, zamieszkując najpierw w zgodzie bez obrazy Stwórcy, następnie **odeszła bez uzasadnionej przyczyny**.

3) **Separacja podczas trwania węzła**

**Separacja** - inaczej **rozdział**, jest to zerwanie lub zaniechanie wspólnego pożycia małżonkóv bez prawa wstępowania przez strony w nowy związek małżeński.

Praktycznie separacja dotyczy rozłączenia małżonków i zwolnienia z obowiązku wspólnego zamieszkania i oddawania powiności małżeńskiej.

Rozłączenie może być:

- **dozgonne** (bez obowiązku wznawiania kiedykolwiek wspolnoty życia),

- **czasowe** (kończące się z upływem czasu lub w razie ustania jego przyczyn)

**Separacja dozgonna** - może nastąpić tylko na skutek cudzołóstwa współmałżonka czyli niedochowanie wierności współmałżonkowi.

Z prawa zerwania wspólnoty, **małżonek** **niewinny** nie musi skorzystać. Kościół takiego małżonka usilnie zachęca, aby kierując się miłością chrześcijańską i dobrem rodziny przebaczył drugiej stronie i nie rozrywał życia małżeńskiego. Małżonek niewinny traci prawo do separacji, jeśli wyraźnie lub milcząco darował winę współmałżonkowi, albo zgodził się na cudzołóstwo współmałżonka, albo też sam dopuścił się podobnego występku.

Dozgonna separacja małżonków powinna być stwierdzona dekretem biskupa diecezjalnego lub wyrokiem sądu kościelnego. Jeżeli jednak powód separacji jest pewny, a czas nagli, strona niewinna może zerwać wspólne pożycie małżeńskie spontanicznie i z własnej inicjatywy. Jednak w tym wypadku małżonek niewinny powinien w ciągu **sześciu miesięcy**  wnieść sprawę o separację do kompetentnej władzy kościelnej.

Przyczyną upoważniającą do zerwania pożycia małżeńskiego na pewien czas może być:

**1)** narażenie drugiego małżonka lub potomstwa na wielkie niebezpieczeństwo duszy lub ciała,

**2)** takie zachowanie się małżonka, że życie wspólne staje się niezwykle ciężkie.

W takich przypadkach strona niewinna może odejść po wydaniu dekretu ordynariusza miejsca, a nawet, jeśli niebezpieczeństwo jest bliskie, własną powagą.

We wszystkich przypadkach, jeśli przyczyna separacji ustała, wapólne pożycie małżonków powinno być wznowione, chyba że władza kościelna postanowiła inaczej.

**MAŁŻEŃSTWO**

1) **Pismo Święte** określa małżeństwo jako „dwoje w jednym ciele”, „przymierze serc”, „tajemnica wielka w Chrystusie i w Kościele”

2) w sensie teologicznym: małżeństwo jest sakramentalnym związkiem mężczyzny i kobiety we wspólnocie życia osobowego

I. ASPEKT BIBLIJNY

A) **Stary Testament**

Problematyka małżeństwa zawarta jest w dwóch opisach stworzenia pierwszych ludzi:

- **jahwistycznym** (starszym i obszerniejszym); *(Rdz 2,7)*

- **kapłańskim** (młodszym i bardziej zwięzłym); *(Rdz 1,26)*

Uzupełniają się one nawzajem i pozwalają na wydobycie istotnych cech małżeństwa:

1) **Związek osobowy**

Bóg stworzył pier­wszego człowieka, dając mu swoje *„tchnienie życia”*. Choć nie był to w ścisłym znaczeniu odpowiednik **duszy**, odróżniał jednak czło­wieka od zwierząt, a upodabniał do Boga. Czło­wiek samotny (mężczyzna sam), nie czuł się obrze mimo rajskich warunków. W pewnym sensie nie mógł istnieć. Potrzebował drugiej soby, która byłaby towarzyszem jego życia. Bóg stworzył więc kobietę. Poetycki opis biblijny, gdzie **„żebro”** jest synonimem życia, wskazuje na ścisły związek kbiety i mężczyzny. Kobieta, tak jak mężczyzna, została powołana do istnienia przez samego Boga. Równa co do natury ludzkiej i godności osobowej mężczyźnie (Rdz 2,20 i 23), stała się jego uzupełnieniem i pomocą. Partnerka życia, wypełniła duchową i cielesną samotność mężczyzny. Dała mu szczęście; wraz z nią był on w stanie spełnić nakaz Boga: **przekazywać życie** i **przemieniać oblicze świata**.

2) **Charakter seksualny**

Autor natchniony ukazuje ludzkość wezwaną do istnienia pod postacią dwojga. Podobieństwo Boże zawarte w człowieku odbija i w szczególny sposób w fakcie równoczesnego istnienia mężczyzny i kobiety. Podział ludzkości na dwie odrębne, uzupełniające **płci** wypływa więc z Bożego planu stwórczego, płeć staje się obrazem mocy stwórczej Boga. Energia płciowa jest czymś dobrym, bo wszystko, co Bóg uczynił, było bardzo dobre. **Płeć** odgrywa istotną rolę w małżeństwie. Przez nią ludzie, niejako w zastępstwie Boga i z jego wyraźnym błogosławieństwem, mogą współdziałać w *creatio con- tinua*, w dokonującym się akcie stwarzania nowe­go człowieka. Wszelka pogarda ciała i płci jest sprzeczna z Biblią. Pierwsza para ludzka posiadała doskonałą harmonię płciową, uczucie wstydu było zupełnie zbyteczne.

3) **Charakter religijny**

Z woli Bożej *„mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”* (Rdz 2,24). Małżeństwo jest więc instytucją świętą, ustanowioną przez Boga. W tym sensie każde małżeństwo ma charakter religijny: pochodzi od Boga i ku Niemu zmierza. Miłość, która łączy mężczyznę i kobietę, jest odbiciem miłości, która łączy Osoby Trójcy Św. Na tym fundamencie są osadzone pozostałe aspekty małżeństwa: instynkt biologiczny, decyzja ludzka, instytucja prawna i społeczna.

4) **Jedność i nierozerwalność**

Pierwotny porządek Boży nadał małżeństwu **cechy**: jedności i nierozerwalności. Wyrażenie *„stają się (dwoje) jednym ciałem”* oznacza jedność mał­żeństwa i w sensie monogamii, i w sensie jedności duchowej i fizycznej. Wyrazem tej ostatniej jest połączenie cielesne małżonków. W planach Boga Stwórcy z instytucją małżeńską została połączona istotowo płodność (Rdz 1,28). Potomstwo jest łaską Bożą i podstawą radości. **Bezdzietność** jest nieszczęściem (w ST przybierała ona nawet charakter kary Bożej).

**Symbolika małżeństwa**

Pismo Święte po sługuje się często symboliką małżeństwa dla wyrażenia związku Boga z człowiekiem. W ST małżeństwo stało się **symbolem przymierza** Boga z Narodem Wybranym. **Ozeasz** przeżywał i głosił związek Jahwe z Izraelem jako związek małżeński. **Jeremiasz** określał podzielone części narodu jako niewierne małżonki Jahwe. **Ezechiel** zawarł dramatyczne przedstawienie historii Izraela jako powtarzanego cudzołóstwa. Bóg-małżonek ukarał niewierną żonę, aby ją skłonić do na­wrócenia; nie pozostawił jej opuszczonej, ale przygarnął na powrót z przebaczeniem i miłością.

Na szczególne podkreślenie zasługuje księga **Pieśni nad Pieśniami**. Ten poemat liryczny o tematyce miłosnej mówił o oblubieńczym stosunku Jahwe do Narodu Wybranego, o nawróce­niu i powrocie narodu — oblubienicy, po wielu występkach do łaski. Odmalował smutek rozłąki oraz radość spotkania i zaślubin.

**Grzech w małżeństwie**

Słabość ludzka, obniżenie poziomu moralności doprowadziły do degeneracji pierwotnego porządku i woli Bożej. Do zwyczajów Narodu Wybranego, pod wpływem sąsiadów, zakradły się: poligamia, rozwody oraz poniżenie godności kobiety i jej całkowita subordynacja mężczyźnie. Dopiero Chrystus przywrócił małżeństwu jego godność i świętość.

B) **Nowy Testament**

Jezus Chrystus przypomniał pierwotny porządek i wolę Bożą w odniesieniu do małżeństwa. W dyskusji z faryzeuszami cytował słowa **Księgi Rodzaju**, podkreślając jedność i nierozerwalność małżeństwa *,,Co więc Bóg niech człowiek nie rozdziela”* (Mt 19,6) Problem egzegetyczny stanowi tzw. **,,klauzula rozwodowa”** (Mt 5,32; 19,9) z wyrażeniem *epi porneia*, tłumaczonym najczęściej w sensie **nieprawnego małżeństwa** **między krewnymi**, które z punktu widzenia nauki Chrystusowej nie jest małżeństwem. Niezależnie od sensu literalnego, teologia katolicka nie widzi w tym kontekście żadnego wyjątku od zasady nierozerwalności małżeństwa. Chrystus nie poprzestał jednak na samym przypomnieniu pierwotnych zasad małżeństwa. Związek między mężczyzną i kobietą, prawnie zawarty, podniósł do niesły­chanej godności, czyniąc go **sakramentem**. Do decyzji ludzkiej tych, którzy uwierzą w Jego imię, przywiązał swoje błogosławieństwo i szczególne łaski. Swoją obecnością uświęcił gody w Kanie Galilejskiej, czyniąc **pierwszy cud** w swojej pu­blicznej działalności (J 2,1 -11). W teologii św. Pawła Apostoła znajduje się rozwinięcie nauki o małżeństwie, o jego charakterze sakramental­nym. W szeregu rad skierowanych do Koryntian Paweł poleca swoją formę życia: **celibat** (dzie­wictwo), ale podkreśla równocześnie, że każdy otrzymuje od Boga swój charyzmat (1 Kor 7,7), tzn, że małżeństwo jest **charyzmatem** tak jak dziewictwo.

**Małżeństwo**, to związek ustanowiony przez Boga, uwalnia od pożądliwości i chroni przed pokusami szatana (1 Kor 7,5). Łączność fizyczna małżonków jest więc przeżyciem godzi­wym.

**Małżeństwo chrześcijan** posiada **moc uświęca­jącą**. Mąż przyczynia się do zbawienia żony, a żona męża (1 Kor 7,16). W przypadku małżeń­stwa strony ochrzczonej z nie ochrzczoną, poganin bywa uświęcony przez chrześcijanina, ale może też dojść do rozwiązania małżeństwa nie ochrzczonych po przyjęciu chrztu przez jedną ze stron tzw. **,,przywilej Pawłowy”** (1 Kor 7,12-15). Mąż i żona są wezwani do chrześcijańskiej miłości **„agape”**. 1 List św. Piotra (3,7) wymaga, by mężczyzną prowadził wspólnotę domową z pełnym miłości wyrozumieniem, licząc się ze słabością kobiety, pamiętając, że i ona jest dziedzicem łaski i życia. Z całej teologii Pawłowej największe znaczenie ma tekst z Listu do Efezjan (5,21-33). **Objawienie sakramentalności małżeństwa** zawarte jest nie tylko w słowach *,,sacramentum magnum”* (5,32) (**wielka tajemnica**), lecz wynika z całego kontekstu. Małżeństwo nie tylko stanowi obraz dla związku **Chrystusa (Oblubieńca) z Kościołom (Oblubienicą)**, ale także opiera się na tym związku jako na swoim fundamencie i źródle. małżonkowie spełniaja wobec siebie funkcję soteriologiczną (zbawczą) wypływającą z miłości; na tym polega tajemnica w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Nierozerwalna jedność małżonków odnajduje swój ostateczny i pełny sens w nierozerwalnej jedności, jaka istnieje między Chrystusem a Kościołem: Adam i Ewa (to Chrystus i Kościół). Na tym tle życie płciowe w małżeństwie wprowadza małżonków w realizację Bożego planu zbawienia. Ich wzajemna miłość ma być obrazem, naśladowaniem miłości Chrystusa do Kościoła, posuniętej az do heroicznej ofiary ze swego życia (Ef 5,25).

II TEOLOGIA MAŁŻEŃSTWA

W ŚWIETLE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Sobór Watykański II omówił szczegółowo problematykę żeństwa i rodziny w *„Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”,* stawiając ją na pierwszym miejscu wśród niektórych bardziej palących problemów doby obecnej. Poszerzył perspektywy chrześcijańskiego spojrzenia na małżeństwo. Koncentrował się na zagadnieniach: relacja osób, wspólnota życia, miłość małżeńska. Sobór określił małżeństwo przede wszystkim jako głęboką wspólnotę życia i miłości, ustanowioną przez Stwórcę i unormowaną Jego prawami, powstałą przez przymierze małżeńskie. Przymierze to jest faktem świadomym i wolnym dwojga osób, odniesionym do porządku wyznaczonego przez Boga. Sobór przyjął **cztery** **kryteria** oceny wartości małżeństwa: świętość, miłość, płodność i szacunek dla życia. Na tych elementach opiera się godność małżeństwa chrześcijańskiego.

**1) Świętość małżeństwa**

Sobór przypomniał prawdy biblijne o małżeństwie. Bóg powołał do istnienia **instytucję małżeństwa**, włączył ją w porządek stwórczy i zbawczy. Dlatego każde małżeństwo ma znamię świętości, jest obrazem życia Trójcy Św., oraz znakiem przymierza Boga z człowiekiem. Instytucja małżeńska i złączona z nią integralnie miłość małżeńska nstawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo jest tym uświęconym miejscem, gdzie każde nowe życie wchodzi we wspólnotę ludzką. Tę, jakoby naturalną, świętość małżeństwa powiększa w szczególny sposób ustanowiony przez Chrystusa sakrament małżeństwa. Wprowadza on w pełni małżonków w Boże źródło miłości. Ludzka decyzja angażuje niejako Boga, by wspomagał mężczyznę i kobietę w realizacj wzniosłego powołania, które On sam im dał. Małżeństwo staje się obrazem niezwykłej jedności między Chrystusem a Kościołem. Chrystus uszlachetnia, podnosi miłość małżeńską i wprowadza ją w centrum życia Kościoła.

Małżeństwo i wypływająca z niego rodzina, stają się podstawową, żywotną cząstką togo Kościoła (**Kościołem domowym**). Chrystus poprzaz sakrament daje specjalne łaski małżonkom: dla pogłębienia i umocnienia ich wzajem­nej miłości, dla wychowania dzieci, oraz dla spełnienia zadań apostolskich w ich środowisku życia. Na mocy tego sakramentu małżon­kowie stają się przedstawicielami Chrystusa, **kapłanami** ogniska domowego. Świętość małżeństwa, zadania przed nim stojące, domagają się od małżonków wierności i nierozerwalnej jedności. **Zdrada małżeńska** godzi nie tylko we współmałżonka, ale łamie przysięgę złożoną Bogu. Kościół przypomina, że **małżeństwo chrześcijan, ważnie zawarte i dopełnione przez pożycie małżeńskie, żadną siłą ludzką nie może być rozwiązane**. Sakrament sprawia, że także życie seksualne wchodzi w ramy rzeczywistości sakralnej, która je uświęca. Sakrament małżeństwa nie może zamykać się w samej chwili obrzędu liturgicznego. Dokonuje się on nieustannie, ilekroć małżonkowie, będąc w stanie łaski, realizują pełnię miłości trzymanej od Boga.

**2) Miłość małżeńska**

**Miłość** jest najdoskonalszą formą życia. Dlatego Pismo Święte tym pojęciem określa samego Boga: *„Bóg jest miłością"* (1 J 4,16). W związku dwojga ludzi, który ma być obrazem Boga, miłość stanowi czynnik istotny, witalny. Sobór wyjaśnia, o jaką miłość chodzi, by odciąć się od treści niepełnych czy wypaczonych, określanych mianem miłości. Encyklika *„Humanae Vita”*, opierając się na nauce Soboru, analizuje pojęcie miłości małżeńskiej omawia jej cechy: na wskroś ludzka, pełna, wierna i wyłączna, płodna.

**Na wskroś ludzka**: tzn. zarazem zmysłowa i duchowa, angażująca wolę, uczucia i popęd. Od strony cielesnej to nie *„uśmierzanie namiętności”*, ale realizacja twórczego porządku Bożego. Na tym tle akty małżeńskie mają swoją szczególną wartość.

**Pełna**: małżonkowie dzielą wszy­tko między sobą, bez niesprawiedliwych wyjątów czy egoistycznych rachub.

**Wierna i wyłączna**: nienaruszalna zasada jedności i nierozerwalności małżeństwa wyklucza związanie z inną sobą, choćby przypadkowe i przelotne.

**Płodna: o**twarta zawsze na przekazanie życia, gotowa do współpracy z Bogiem w tworzeniu i formowaniu nowego człowieka.

Sobór Watykański II świadomie unikał rozważań nad hierarchią celów małżeństwa. Obcy mu był podział na cele pierwszorzędne i cele drugorzędne. Usuwał jakiekolwiek podstawy fałszywej pozycji dziecko czy miłość. Podkreślał nierozerwalną jedność między tymi aspektami powołania małżeńskiego. Ten sam popęd, który z woli Bożej wiąże mężczyznę i kobietę, prowadzi do współtworzenia nowego życia. Miłość, **pro|kreacja**, wychowanie, łaćzą się ściśle ze sobą w życiu małżeńskim. Nauka Soboru Watykańskiego II odcięła się ostatecznie od spuścizny neoplatonizmu, gnostycyzmu i manicheizmu, patrzących z pogardą na ciało, życie seksualne, miłość małżeńską; gdzie małżeństwo zawierano tylko po to, by posiadać prawne potomstwo.

**3) Płodność**

Językiem współczesnym można by to nazwać: **odpowiedzialne rodzicielstwo**. Rozwinięciem i pogłębieniem myśli soborowej na ten temat jest encyklika *„Humanae Vita”*. **,,Dzieci są najcenniejszym darem małżeń­stwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra”**.

Rodzicielstwo to realizacja zadania, które Stwórca postawił przed ludźmi tzn. współpraca z Bogiem. Każde życie jest tak wielkim dobrem, że Kościół myśli najpierw o jego roz­kwicie, a dopiero na drugim miejscu mówi o zgod­nej z naturą regulacji poczęć. Odpowiedzialne rodzicielstwo suponuje gotowość przyjęcia licz­niejszego potomstwa, a nie tylko odłożenie decyzji powołania nowego życia do istnienia. Prawdziwa bowiem miłość chce i musi się uzewnętrznić, zna­leźć swój **owoc**. Zmierza ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia. Przekazanie życia to nie tyle obowiązek, ile naturalna potrzeba mi­łości. W świetle wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła można ustalić **kilka zasa**d w od­niesieniu do tzw. odpowiedzialnego rodziciel­stwa:

- małżeństwo ze swej natury jest skiero­wane na budzenie życia.

- małżeń­stwo nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa.

- każdy akt małżeński musi zachować swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia.

- do obojga małżonków razem należy ostateczna decyzja o liczbie dzieci, które chcą mieć i o momencie ich poczęcia .

- w podejmowaniu tej decyzji małżonkowie chrześcijańscy powinni kierować się **sumieniem** dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła, który wykłada to prawo autentycznie. W praktyce oznacza to **odrzucenie jakiegokolwiek postępowania antykoncepcyjnego, a dostosowanie się do naturalnego rytmu płodności**. Z prokreacją związane jest **wychowanie dziecka**. Współpraca małżonków z Bogiem polega na powołaniu nowego życia do istnienia i całej dalszej formacji (pełnej osobowości chrześcijańskiej), w myśl zasady: „*educatio est continua generatio”* (wychowanie jest przedłużeniem rodzicielskiego przekazu życia). Ten długi i trudny proces należy do głównych zadań małżeństwa.

4 **Szacunek dla życia**

**Życie** jest najcenniejszym darem Bożym. Kościół ponawia apel o obronę każdego życia, a zwłaszcza narodzonego. Życie ludzkie zaczyna się od momentu poczęcia, ma charakter uświęcony i nikomu nie wolno podnieść na niego ręki. Masowe zjawisko praktyk **przerywania ciąży** we współczesnym świecie spowodowało reakcję Stolicy Apostolskiej w postaci deklaracji o przerywaniu ciąży: *„De abortu procurato”*. Jest to przypomnienie nieodmiennej nauki Kościoła w tej dziedzinie: **,,ani rodzina, ani władza polityczna nigdy, pod żadnym pozorem nie mogą dopuścić przerywania ciąży”**.

Jan Paweł II poświęcił tej sprawie przemówienie do Włoskiego Związku Lekarzy Katolickich 1978 r, stwierdzając z całą mocą, że praktyki prze­rywania ciąży sprzeciwiają się nie tylko moralności chrześcijańskiej, ale i naturalnej; stoją w oczy­wistej niezgodzie z etyką lekarską.

III. MORALNE ASPEKTY MAŁŻEŃSTWA

**Człowiek z natury jest zdolny do miłości**. Na­turalne uzdolnienie zostaje wzbogacone nad­przyrodzoną cnotą miłości, jaką otrzymuje się na chrzcie św. Małżonkowie w sakramencie mał­żeństwa, włączając się w miłość Chrystusa i Ko­ścioła, uzyskują nowe uzdolnienie do wzajemnej miłości. Dary naturalne i nadprzy­rodzone wyznaczają zadanie moralne. Miłość małżeńska swój początek czerpie z Boga, który *,,jest Miłością”* (1 J 4,8) i Ojcem, *„od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi'”* (Ef 3,15). W Bogu miłość małżeńska znaj­duje nie tylko swoje źródło, ale i wzór. Małżonkowie mają się włączyć w Boży plan miłości poprzez wzajemne oddanie się sobie oraz współ­pracę z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowaniu potomstwa. Zarówno wzajemne oddanie się jak i prokreacja są czynnikami doskonalącymi małżonków.

A) **Podstawowe zasady moralne dotyczące życia małżeńskiego**

1) **Miłość jako wzajemne oddanie**

Z godności małżonków jako osób oraz z istoty sakramentu małżeństwa jako wspólnoty miłości wynikają i cechy i wymogi miłości małżeńskiej. W miłości małżeńskiej, która będąc ludzką, jest zmysłową i duchową, prymat powinny zachować czynniki duchowe. Decydujący udział w miłości, w jej wzroście i doskonaleniu, winna mieć **wola**. Małżonkowie decydują się taką miłość zachować i rozwijać, choćby miłość uczuciowo-zmysłowa uległa osłabianiu. Miłość małżeńska oparta tylko na czynnikach uczuciowych lub tylko zmysłowych, narażona jest na nietrwalość i zmienność. Nie można wtedy mówić o chrześcijańskiej miłości małżeńskiej. Miłość, jako postawa woli, jest dla małżonków zadaniem moralnym na całe życie. Będąc ludzką, miłość małżeńska nie przestaje być Boską (gotową oddać nawet życie, nie szukać swego), lecz dobra osoby kochanej. Prawdziwa miłość ze swej istoty musi być wierna i wyłączna. Małżonkowie ślubują sobie **miłość**: wierną, wyłączną i ,,aż do śmierci”. Wymaganie wierności odnosi się nie tylko do cielesnych, ale także do uczuć i myśli. **Zdrada** jest wielką krzywdą wyrządzoną współmałżonkowi i dzieciom, przede wszystkim jest znieważeniem świętości sakramentu małżeństwa

2) **Potomstwo**

W ciągu wieków Kościół nieustannie pouczał małżonków o moralnyn obowiązku przekazywania życia. Przypominał słowa Pisma Świętego: *„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię”*, a zarazem naukę objawioną w NT o wielkioj wartości każdego dziecka jako nowego członka Królestwa Bożego. Przez całe wieki Kościoły chrześcijańskie były jednomyślne w tej dziedzinie. Dopiero w XX w. niektóre wspólnoty odłączone zaczęły głosić usprawiedliwienie antykoncepcji. Kościół katolicki w odpowiedzi na narastające zagrożenie wydał szereg dokumentów, w których wyjaśnił te problemy: encyklika Piusa XI „*Casti connubii”* podkreśla, że potomstwo jest pierwszym i podstawowym dobrem małżeństwa; przemówienia Piusa XII poświęcone tematyce małżeństwa i rodziny podkreślają godność ojcostwa i macierzyństwa; encyklika Jana XXIII *„Mater et Magistra”* naświetla problematykę małżeństwa w aspekcie społecznym. Sobór Watykański II, szczególnie *„Konstytucja o Kościole w świecie współczesnym”*, rezygnując z dotychczasowych ujęć prawnych, przedstawia małżeństwo jako przymierze miłości. Podkreśla, że miłość małżeńska z natury jest skierowana ku płodności i wychowaniu potomstwa. Małżonkowie, przekazując życie dzieciom, stają się współpracownikami Boga Stwórcy, realizatorami Jego planu miłości wobec świata i ludzkości. Paweł VI w encyklice *„Humanae Vita”* szerzył naukę Soboru: rodzicielstwo jest powołaniem Bożym; małżonkowie wsparci łaską spełniają Boże zamiary w poczuciu odpowiedzieli przed społeczeństwem, a nade wszystko przed Bogiem.

U podstaw zasad moralnych dotyczących małżeństwa i rodziny leży **godność rodzicielstwa**. Rodzice przekazując życie dziecku stają się współpracownikami Boga-Stwórcy. Człowiek, istota stworzona, zależna w istnieniu od Boga-Stwórcy, otrzymał od Niego uzdolnienie do przekazywania życia. Te uzdolnienia wyznaczają odpowiedznie zadania.

Rodzicielstwo winno więc być **odpowiedzialne** wobec Boga, ale także wobec rodziny i społeczeństwa. Kościół wzywa, aby było przemyślane, refleksyjne, uwzględniające zarówno dobro małżonków, jak i dobro dzieci już zrodzonych czy przewidywanych, liczące się warunkami czasu, z sytuacją materialną i duchową, wreszcie z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i Kościoła. **Rodzice mają prawo i obowiązek posiadać tyle dzieci, ile w danych warunkach mogą zrodzić i wychować**. Decyzję tę podejmują sami małżonkowie wobec Boga. *,,Ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też dla poważnej przyczyny i przy poszanowaniu nakazów moralnych postanawiają okresowo lub nawet na czas nieograniczony unikać zrodzenia dalszego dziecka”*.

Racjami usprawiedli­wiającymi ograniczenie liczby poczęć są:

- po­ważne zagrożenie zdrowia rodziców, zwłaszcza matki,

- uzasadniona obawa przekazania na potomstwo chorób dziedzicznych,

- bardzo trudne warunki materialne (mieszkaniowe itp.),

- nieumiejętność lub niemożność zapewnienia dziecku odpowiedniego wychowania.

Odpowiedzialne rodzicielstwo zakłada **wewnętrzną wolność czło­wieka**, a więc opanowanie, zdolność do kiero­wania sobą. Popędy i uczucia są częścią składo­wą miłości małżeńskiej, która jest *,,na wskroś ludzka, a więc zarazem zmysłowa i duchowa”*; nie stanowią jednak pełni miłości. Wymagają one *„opanowania przez rozum i wolę”*. Z kolei rozumne wolne kierowanie popędem wymaga **ascezy**. *„To opanowanie, w którym przejawia się czystość małżeńska, nie tylko nie przynosi szkody miłości małżeńskiej, lecz wyposaża ją w nowe ludzkie wartości. Wymaga ono wprawdzie stałego wysiłku, ale dzięki jego do- roczynnemu wpływowi małżonkowie rozwijają w sposób pełny swoją osobowość, wzbogacając się o wartości duchowe”*. **Panowanie nad sobą** jest rękojmią uszanowania godności współmałżonka.

**B) Normy moralne dotyczące regulacji poczęć**

Encyklika Pawła VI *„Humanae Vita”* drzuca:

**a)** „Bezpośrednie **naruszanie rozpoczętego już procesu życia**, a zwłaszcza bezpośrednie przerywanie ciąży, choćby dokonane ze względów leczniczych”.

Rozróżnia się więc **bezpośrednie przerywanie ciąży** od naruszenia rozpoczętego procesu życia. Chodzi tu o metody, które uniemożliwiają zagnieżdżenie się zapłodnionego jaja w macicy. Osiąga się taki skutek przez podawanie kobiecie ciał hormonopodobnych lub zakładaniu ciał obcych do macicy tzw pessaria, czyli **wkładki śródmaciczne**. Są to w gruncie rzeczy metody powodujące wczesne poronienie nie zagnieżdżonego jaja płodowego lub jaja zagnieżdżonego w początkowych stadiach rozwoju.

**b)** ,,Bezpośrednie **obez|płodnienie**, czy to stałe, czy czasowe, zarówno mężczyzny, jak i kobiety”.

Nie chodzi tu o obezpłodnienie związane z usunięciem jakiegoś narządu ze względów leczniczych, lecz chodzi o okaleczenie mające na celu uniemożliwienie przekazywania życia,

**c)** Antykoncepcję

Antykoncepcja to „wszelkie działanie, które bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź to podczas jego spełniania czy w rozwoju jego naturalnych skutków, ma za cel uniemożliwienie poczęcia lub stanowi środek prowadzący do tego celu”.

**Chodzi tu o moralną niedopuszczalność wszelkich metod antykoncepcyjnych**.

Uzasadnienie: Podstawowe źródło norm mo­ralnych tkwi w autorytecie nauczającego Ko­ścioła, który podaje je w imieniu Chrystusa jako Słowo Boże. Chrześcijanie winni je przyjąć przede wszystkim z motywów wiary, niezależnie nawet od wysuwanych argumentów naturalnych. Mimo to papież dał następującą motywację rozumową:

1) istnieją obiektywne, oparte o stwórczy i zbawczy plan Boży, normy moralne dotyczące życia płciowego, nadrzędne w stosunku do subiektywnych ocen;

2) człowiek może rozumem odkryć stwórczy plan Boży i dobrowolnie się w niego włączyć; z pomocą łaski może rozumnie kierować swoim postępowaniem zgodnie z zasa­dami moralnymi;

3) w człowieku panuje nieład, szczególnie w zakresie doznań seksualnych istnieje więc konieczność pracy nad sobą;

4) **akt płciowy** w małżeństwie jest czynem ludzkim, wiąże się więc z odpowiedzialnością w świetle powołania do rodzicielstwa i do miłości między osobowej.

**Stosunek płciowy** winien być wyrazem miłości, znakiem oddania, a zarazem jest z natury swej skierowany do przekazywania życia. Z tej pozytywnej zasady dotyczącej współżycia płciowego w małżeństwie wynikają dwie zasady negatywne:

1) Jeśli stosunek płciowy w małżeństwie nie jest wyrazem miłości, a więc gdy jest narzucony współmałżonkowi, jest **grzeszny**. Dlatego małżonek(ka) nie ma obowiązku współżyć z współmałzonkiem(ką), jeśli druga strona domaga się współżycia nie licząc się ze zdrowiem, samopoczuciem, sumieniem.

2) Stosunek małżeński rozmyślnie obez|płodniony jest z istoty swej **moralnie zły**, bo nie wyraża przeznaczenia współżycia seksualnego do rodzicielstwa. Natomiast stosunek który z przyczyn niezależnych od małżonków jest niepłodny, zachowuje swe naturalne przeznaczenie. Wynika stąd, że jedynym moralnie dopuszczalnym sposobom planowania poczęć jest powstrzymanie się od stosunków płodnych. Istnieją sytuacje, kiedy trzeba decydować się nu kompromis dla uniknięcia większego zła moralnego; jednak by osiągnąć dobro, nie wolno zła czynić rozmyślnie. W innej sytuacji jest współmałżonek, najczęściej kobieta, gdy druga strona bezwarunkowo żąda stosowania antykoncepcji, w innej małżeństwo, które wybiera antykoncepcję jako sposób działania. W pierwszym wypadku współmałżonek(ka) nie chce stosować antykoncepcji, ale zmuszony(a) jest takie postępowanie współmałżonka dopuścić z obawy przed większym złem w małżeństwie (np. **rozbicie**, **zdrada**). W drugim natomiast wypadku małżonkowie dobrowolme wybierają działanie z istoty grzeszne.

Współżycie w okresach niepłodnych różni się zasadniczo od działania antykoncepcyjnego. **W pierwszym wypadku podejmuje się stosunek niepłodny; w drugim stosunek czyni się niepłodnym**.

Regulowanie poczęć przez współ­życie tylko w okresie niepłodnym, jeśli małżon­kowie nie chcą, z ważnych przyczyn, czasowo czy w ogóle, dać życia nowemu dziecku, jest wyrazem uszanowania właściwej człowiekowi godności. Przejawia się ona w rozumnym pano­waniu nad sferą uczuciowo-popędową.

Działa­nie antykoncepcyjne jest przekreśleniem właściwej człowiekowi zdolności kierowania popędem, a za­razom stanowi przejaw roszczenia sobie władzy nie tylko nad działaniem własnego ciała, ale przede wszystkim nad źródłem życia, podczas gdy człowiek jest tylko sługą życia w planie usta­nowionym przez Stwórcę. Nadto współżycie płciowe przy zastosowaniu środków anty­koncepcyjnych jest **niewskazane także ze wzglę­dów medycznych**.

DUSZPASTERSTWO MAŁŻEŃSTW

Pracę Kościoła w Polsce w tej dziedzinie normują głównie dwa dokumenty; *„Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wtórnych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin”* oraz „Instrukcja Episkopatu Polski, dotycząca przygotowania do małżeństw i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżństwa. W świetle tych Instrukcji można ustalić następujące **zadania duszpasterstwa małżeństw**:

1) **Wychowanie do miłości, małżeństwa i rodziny -** rozpoczyna się w najwcześniejszych latach życia. Najlepszym czynnikinm wychowawczym jest zdrowa i pełna miłości atmosfera panująca w rodzinie. **Dziewczynka** przygotowuje się do roli żony i matki obserwując swoją matkę i ucząc się od niej. Dla **chłopca** wzorom opinii i postaw jest ojciec. Rodzice powinni także stopniowo i umiejętnie wprowadzać dzieci w tajniki płciowości ludzkiej, zawsze w połączeniu z pięknem i wielkością milości, której elementem ważnym, ale nie jedynym jest życie seksualne. Wszystkie instytucje wychowawcze powinny pomóc rodzicom w wykonaniu tego zadania. Kościół podjął wysiłek wychowa do miłości już dzieci przedszkolnych, ogarniając nim również młodzież pracującą czy studiującą. Dokonuje się to w ramach katechezy, spotkań religijnych, konferencji, rekolekcji itp.

2) **Przygotowanie do małżeństwa** - obejmuje młodzież poprzez tzw. **katechizację przedmałżeńską** oraz bezpośrednio narzeczonych w ramach katechizacji przedślubnej.

**Katechizacja przodmałżeńska** - dotyczy młodzieży po **17 roku życia**; trwa **cały rok**. Jej celem jest rozbudzenie wiary oraz towanie chrześcijańskiego poglądu nu \* małżeństwa i rodziny podania niezbędni dzy i formowanie właściwych postaw Katt cja przedślubna ma przypomnieć narzoc treści uprzednio zasłyszane i podkreślić najistotniejsze w małżeństwie i rodzinie N się ją ,,kursem przedmałżeńskim' (zol) żeńskie prawo kościelne - katechizacja małżeńska). Istotnym elementem jest nauk. powiedzialnym rodzicielstwie w ujęciu etyk lickiej.

Poradnictwo parafialne ProbOs/c/ w swojej parafii otworzyć poradnię życia r nego, prowadzoną przez wartościowo i pt/ lone kadry duszpasterstwa rodzin Poradnia posiadać odpowiednie pomieszczenie, mi pomocnicze, niezbędną literaturę Wśród poradni należałoby umieścić wychowanie < łości dzieci i młodziezy, przygotowanie nur nych do sakramentu małżeństwa, pomoc zeństwom przezywającym kryzys, opiekę n dżinami wielodzietnymi.

4) **Sakramentalne duszpasterstwo małżonków**

W duszpasterstwie rodzin istotne miejsce zajmują **sakramenty święte**, a zwłaszcza sprawowanie Eucharystii. Jeśli Chrystus umowę małżeńską między dwojgiem ludzi podniósł do godności sakramentu, oznacza to, że właśnie na drodze sakramentalnej należy szukać umocnienia i uświęcenia, a w miarę potrzeby uzdrowienia małżeństwa i rodziny. Służy temu:

1) **Odpowiednia katecheza** (małżonków i rodziców chrzestnych z okazji chrztu dziecka):

Przypomnienie im o **obowiązku religijnego wychowania dziecka**; należy zachować także zwyczaj tzw. „roczku”. B**łogosławieństwo dzieci pierwszej rocznicy**: ich urodzin czy chrztu, połączone z konferencją dla rodziców.

2) **I Komunia św.**

To okazja do regularnych spotkań z rodzicami dzieci, które przygotowują się do tego ważnego wydarzenia; możliwość ustawienia tych spotkań w formie katechezy dorosłych.

3) **Eucharystia niedzielna**

Powinna stanowić czynnik łączący rodzinę, małżonkowie powinni wspólnie z dzie­ćmi uczestniczyć przy Stole Eucharystycznym w Kościele; Eucharystia jest źródłem i oparciem dla miłości małżeńskiej.

**Odwiedziny duszpasterskie (kolęda)**

W sytuacji współczesnego życia jedyną nieraz oka­zją do osobistego kontaktu małżonków z **duszpa­sterzem** są odwiedziny w ich mieszkaniu. Odwie­dziny duszpasterskie można rozłożyć na cały rok, po uprzednim ustaleniu terminu spotkania. Dają one okazję małżonkom do przedstawienia dusz­pasterzowi swoich problemów i uzyskania jego rady i pomocy. Głównym bowiem celem odwie­dzin duszpasterskich jest regularna pomoc mał­żeństwom wielodzietnym, czy tez znajdującym się w trudnych warunkach. Należy też podkreślić wartość udziału duszpasterza w uroczystościach rodzinnych.

V. APOSTOLAT MAŁŻONKÓW

Wypływa z dwóch źródeł: z **powszechnego kapłaństwa** (związanego z chrztem św.) oraz z **sakramentu małżeństwa**. Stanowi specyficzną formę aposto­latu świeckich; w tym kontekście umieszcza go Dekret soborowy o apo­stolstwie świeckich. Punktem wyjścia dla refleksji teologicznej i duszpasterskiej jest stwierdzenie: *„Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary”*.

Istnieją dwa warunki skutecznego apo­stolatu małżonków: integracja wewnętrzna oraz postawa otwarta. Małżonkowie muszą najpierw wytworzyć prawdziwą wspólnotę życia i miłości w swojej rodzinie. Trzeba jednak wyjść także ku ludziom z chrześcijańskim posłannictwem miłości (otworzyć się na potrzeby bliźnich).

**Apostolat małżonków wobec siebie:**

Według Pisma Świętego małżonkowie we wzajemnych relacjach mają czerpać przykład ze związku Chrytusa z Kościołem (Ef 5,21 -33). Harmonia w małeństwie jest pierwszym i koniecznym warunkiem szczęścia rodzinnego. Zakłada ona trzy elementy:

a) **Spójnia małżeńska** - polega na realizacji woli Stwórcy: *„staną się dwoje jednym ciałem”*. Małżonkowie chrześcijańscy chcą żyć działać wspólnie w imię swojej wiary. Mąż uświęca żonę, a żona męża swoją postawą, słowem, zachowaniem.

b) **Wzajemna miłość** - jest motorem życia i działania w małżeństwie, łączy małżonków ze soba i z Bogiem. Jako na wskroś ludzka domaga się aktów duchowych i cielesnych. Zakłada także element ofiary i rezygnacji na rzecz współmałżonka czy też dzieci.

c) **Żywa wiara** - nadaje najgłębszy sens małżeństwu, przypomina o związku z Trójcą Św., Chrystusem i Kościołem. Wiara nie może stanowić jakiegoś dodatku okolicznościowego, lecz integralną część życia małżonków. Ma być wiarą żywą, tzn. powinna przejawiać się w regularnych praktykach religijnych i postępowaniu na co dzień.

**Apostolat małżonków wobec dzieci:**

Rodzice mają obowiązek zapewnić dziecku pełnię wychowania, także i religijnego. Polega ono na kształtowaniu dojrzałej osobowości chrześcijańskiej. Prawo rodziców do wychowania religijnego dziecka jest pierwsze, podstawowe i nienaruszal­Ne. Małżonkowie spełniają funkcję kapłańską wobec siebie samych i swoich dzieci. Przez wzajemną miłość i wspólną mo­dlitwę rodzina staje się domowym sanktuarium Kościoła.Ten domowy Kościół powinien wypracować swoistą **liturgię życia ro­dzinnego**: wspólna modlitwa, przekazywanie treści religijnych przystosowanych do wieku dzieci, religijny wydźwięk uroczystości rodzinnych, do­wartościowanie świąt w rodzinie. Troska mał­żonków o pomyślność doczesną i o zbawienie wieczne dzieci są ze sobą tak ściśle powiązane, jak ciało jest związane z duszą w pełnym i niepo­dzielnym człowieczeństwie. Najlepszą metodą wychowawczą w dziedzinie religijnej są nie słowa nakazu czy zachęty, lecz **przykład osobistego życia** dany dzieciom. W dziele wychowania religijnego konieczna jest ścisła współpraca rodziców z katechetami.

**Apostolat w Kościele**

Małżonkowie za­kładając rodzinę tworzą żywotną, podstawową komórkę Kościoła. Dlatego mają tez odpowie­dzialność w Kościele i za Kościół. Z przedmiotu troski duszpasterskiej winni stawać się coraz bardziej aktywnym podmiotem urzeczywistniania Kościoła w świecie współczesnym. Apostolska działalność małżonków winna rozpocząć się od własnej parafii. Ich zaangażowanie jest szcze golnie cenne w duszpasterstwie rodzin, katechi zacji, pracy charytatywnej, duszpasterskiej radzie parafialnej itp. Zakłada to postawę otwartą, zy czliwą ze strony duszpasterzy i umiejętność ich współpracy ze świeckimi. Małżonkowie mogą także zaangazować się w pracy dla Kościoła na szczeblu diecezjalnym, krajowym, czy nawet ogólnokościelnym. Ich aktywność uwrażliwia jeszcze bardziej struktury kościelne na znaczenie małżeństwa i rodziny, wnosi te spocyfic/nn war tości, które emanują z wierzących i kochających sig małżeństw.

**Apostolat w świacie współczesnym**

Sobór podkreślił, że ,,rodziny chrześcijańskie dają bozcenne świadectwo światu o Chrystusie, jeśli prowadzą życie całkowicie zgodne z Ewangelią i świecą przykładem małżeństwa chrześcijańskiego. Miłość małżonków, wielkoduszna i odpowiedzialna płodność, jedność i wierność ma ujawniać wszystkim ludziom ,,żywą obecność Zbawiciela w świecie i prawdziwą naturę Kościoła", przez świadectwo własnego życia i współdziałanie ze wszystkimi instytucjami, organizmami i osobami działającymi ze szlachetnych pobudek dla rzeczywistego dobra każdej rodziny.

**Wspólnoty rodzin**

Są szczególnie wartościową formą apostolatu małżonków. **Apostolstwo zespo­łowe** jest skuteczniejsze i bardziej widoczne niż indywidualne. Odpowiada ludzkim potrzebom, a równocześnie ukazuje wymownie wspólnotowy charakter Kościoła. Małżonkowie we wspólnocie rodzin znajdują pomoc dla siebie, pogłębienie wiedzy religijnej, wiary i miłości małżeńskiej, mo­żliwość dzielenia się z innymi, energię do apo­stolskiego działania. Niezwykły rozkwit wspólnot rodzin w dobie obecnej wskazuje na to, że są one znakiem czasu.